

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku
ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Nr. 8089.

Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 10. czerwca 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

B. premier Skrzyński członkiem komisji arbitr. między stanami Zjedn. a Peru.

WARSZAWA, 8. 6. (AW.). W siedzibie poselstwa Stanów Zjednoczonych odbył się wczoraj akt wręczenia b. premierowi p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu nominacji na członka międzynarodowej Komisji arbitrażowej mającej rozstrzygnąć kwestje sporne między Stanami Zjednoczonymi i Peru. Do Komisji tej delegowały oba państwa po 2 członków. Prez. Stanów Zjedn. Coolidge wybrał jako jednego z przedstawicieli St. Zjednoczonych Polaka, co na terenie międzynarodowym wywołało duże wrażenie.

ST. THUGUTT W PARYŻU.

Paryż. (PAT) Na śniadaniu wydanem w imieniu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej na cześć b. minisra Thugutta, omówiono szereg praktycznych kwestyj, dotyczących rozwoju i udoskonalenia współpracy między obu grupami parlamentarnymi w Paryżu i w Warszawie.

„PREMIER” ZAKUPIŁ „NAFTĘ” I „FANTO”.

Lwów. (AW) W przemyśle naftowym zaznacza się w ostatnich dniach ponownie ruch koncentracyjny. Jak nam z Paryża donoszą, koncern naftowy „Premjer”, który w zeszłym tygodniu nabył kopalnię „Fanto”, sfinalizował ostatnio kupno przedsiębiorstw naftowych, wchodzących w skład Sp. ake. „Nafta”

NIE CZYTAŁO GAZET PODCZAS GOLENIA

Warszawa. (AW) Zw. Zaw. fryzjerów wyśrodkował okólnik do wszystkich zakładów, polecający fryzjerom nie dawać gościom gazet do czytania w czasie golenia. Ma to na celu zmniejszenie ilości wypadków zacięcia brzytwą, co przy nieuwadze gościa, czytającego gazetę zdarza się dość często.

Odsłonięcie pomnika bohaterów z pod Rarańczy.



Na ementarzu obrońców Lwowa odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterów z pod Rarańczy.

Rycina nasza przedstawia jeden z momentów uroczystości: przemówienie gen. Józefa Hallera.

P. K. O. POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

rozpoczęła już przyjmowanie ubezpieczeń na życie i ubezpieczeń posagowych BEZ BADANIA LEKARSKIEGO.

Składka ubezpieczeniowa poczynawszy już od 3 zł. miesięczn.

Zgłoszenia, informacje i taryfy w Centrall P. K. O. w Warszawie, Oddziałach P. K. O. w Katowicach, Krakowie i Poznaniu, a także WE WSZYSTKICH URZĘDACH POCZTOWYCH i u upoważnionych przedstawicieli.

2895

JEDZCIE

797

CHLEB

„MERKURY”

Najlepszy i najtańszy. 1 kg. tylko

68 gr.

W dzisiejszym numerze ciąg dalszy powieści Gastona Leroux'a pt. „Mister Flaw”.

Szukajmy wyjścia.

Pismo nasze — jedno z niewielu w Polsce — niejednokrotnie już pomieszczało artykuły, poruszające problem tak ważny i żywotny, jak sprawa mniejszości narodowych. Dziś dajemy znowu głos jednemu z najlepszych znawców tej zawilej, niełatwej do rozwiązania sprawy, staremu i wytrawnemu publicyście — w nadziei, że przyczyni się to do wywołania tak pożądanej dyskusji publicznej, dla której łamy „Wieku Nowego“ stoja zawsze otworem.

Redakcja.

Sprawa rozwiązania kwestii mniejszości słowiańskich w Polsce stała się na martwym punkcie, czyli, inaczej mówiąc, znajduje się ciągle w okresie badania. Jest to niewątpliwie, jak widzimy, wrzód państwowy. Jedni radzą go smarować maścią różaną, drudzy radziby wylapisać. Tymczasem jest on rezultatem choroby organizmu, która wymaga systematycznej i radykalnej kuracji.

Wystąpienie Rusinów w bieżącym Sejmie jest zapowiedzią dalszych awantur. Nie trzeba się łudzić, że może się znaleźć jakiś radykalny sposób zadowolenia wszelkich odłamów opozycji, ale trzeba szukać możliwości zaspokojenia realnych interesów tych mniejszości. Rzplita nie jest państwem jednolitym, jak Francja, Niemcy i Włochy, musi przeto posiadać ustroj państwowy, decentralizacyjny, któryby w pewnej mierze mniejszości zadowalał. Nie może to być federacja państw, jaką była polsko-litewska, ani federacja narodów, gdyż dzieli nas zbyt wielkie różnice kulturalne i stopień dojrzałości politycznej. A jednak ażeby państwo

polskie mogło się wzmacniać i rozwijać w spokoju, musi się znaleźć jakaś droga pośrednia do stworzenia normalnych podstaw życia politycznego.

Trzeba wyjść zarówno z granic ostateczności, jak i błędzenia po omacku.

Tylko powołanie tych społeczeństw do współpracy państw w granicach niewzruszalnej jedności z Rplita, zapewnienie w granicach tej jedności samodzielnej pracy kulturalnej, przyniesie stopniowe otrzeźwienie polityczne i wskaże cele pozytywne do pracy.

Mamy w naszej Rzplitej dwie słowiańskie narodowości, białoruską i ruską, obie autochtoniczne, którym los dzisiejszy nie pozwolił stworzyć samodzielnego i niezależnego państwa. Sąsiedztwo bezpośrednie z Polską i wpływ polsko-lacińskiej kultury przez długie wieki, mimowoli zbliżyły ich do Polski. Byłoby może zbliżenie z Rusinami przybrało bardziej konkretny charakter, jak się na to zanosilo ugoda Hadziacka, gdy by wicherowało kozacka nie znarnowała własnego narodu i nie zadała ciężkiego ciosu Polsce. Po wspólnym życiu nastąpiła wspólna niewola, która, dzięki usiłowaniom wrogów narodu polskiego, powaśniła nas na nowo.

We wskrzeszonym państwie polskim, w nowych granicach, jako historyczne dziedzictwo, znalazły się także obszary dawnej Rusi i Białorusi. Są to wprawdzie odłamy niewielkie, ideami Wielkiej wojny zbałamunione, niezdolne do samodzielnego życia z wielu względów, ale nie umiejące się także

Nigdy nie doznasz zawodu

używać wyłącznie

SIDI

Papier Gazowy

CELLOFIX

Papier Samolotujący

Najpewniejsze papiery fotograficzne

KRAFT & STEUDEL

fabryka papierów fotogr. GmbH, Dresden

1703

przystosować do nowych warunków życia politycznego, w jakich się znalazły. Podsyłane w nanawisici do Polski środkami materialnymi państw sąsiednich, którym zależy na osłabieniu wewnętrznym państwa polskiego, żyją, podniecają się marzeniami politycznymi i społecznymi, ze szkoda własną i państwa, którego częścią stanowią.

Trzeba przyznać się do winy, żeśmy nie dotychczas nie uczynili pozytywnego, aby to pokrewne nam odłamy narodowe zjednać do wspólnej pracy. Z tamtej strony wysuwane są żądania marzycielskie, rozbijające jedność państwową i dla tego niemożliwe do przyjęcia, tembardziej, że obszary, zajęte przez ludność białoruską i ruską, nigdzie nie są tak jednolite etnograficznie, ażeby mogły tworzyć jakąkolwiek odrębną całość.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Powieść fantastyczna - egzotyczna
w trzech częściach

Część pierwsza.

OLBRZYMY.

(Ciąg dalszy).

Anglik mówił znowu:

— Proszę żądać, abym wydobyl broń przy lyszów, skoro jesteś tak pewien zwycięstwa? Straszliwa to broń, Syfaxie. Straszliwa i mordercza.

Hans wpił palce dłoni w ramię kochanki. Dialog dwóch członków Rady Najwyższej zaczął być coraz bardziej interesujący.

Znowu zabrzmiał głos Syfaksa:

— Może nie zajdzie potrzeba użycia tej broni, ale lepiej mieć ją pod ręką na wypadek, gdyby oni chcieli stanąć przeciwko nam.

— Nikt z was nie umie się z nią obchodzić, — przedkładał jeszcze ojciec złotowłosej Elizy.

— Ty umiesz.

— Jedna strzelba, to mało. Gdyby choć trzy, chociaż dwie.

— A wiecie?

— Jakto? Chciałbyś uwolnić mordercę?

— Przysięgam ci wolność, jeżeli nam do pomocy, a potem zamkniesz się go z powrotem i już na dobre.

Hans pochylił się do ucha skulonego towarzysza:

— Słyszysz Henryku? Miłe okazy! Co! A ty jeszcze masz skrupuły — zasyczał.

Henryk nie odparł nic, ale słowa Syfaksa zdecydowały go ostatecznie do pójścia za Hansem.

Tymczasem głosy, które zbliżały się przedtem, zcichły niespodzianie i zaczęły się szyb-

ko oddalać. Hans w lot zrozumiał przyczynę tego zjawiska.

— Aha — mruknął pod nosem. Wleźli w boczny kurytarz. Dalej za nimi.

— Dokąd?

— Za nimi, głupcze. Oni nas zaprowadzą nareszcie do tej przeklętej kryjówki, której szukałem nadaremnie tyle czasu. Teraz gębiego i na palcach. Powinno się nam powieść. Musi się powieść, do stu diabłów!

Przylepieni do ściany, skradali się w ślad malejącego światła. Wnet doszli do poprzedniego kurytarza. W ogromnym oddaleniu spostrzegli płonącą głównię pochodni, kołyszącą się lekko w miarę chodu tamtych dwóch mężczyzn. Po jakiejś chwili światło skreśliło znowu i znikło. Hans przynaglił, pouczając Henryka po drodze:

— Podojdziemy jak się tylko da najbliższej. Kiedyś dam znak, skoczysz na tego karla i udusisz. Ja się zajmę Anglikiem. Tak. Skoro ich załuczemy, z Mauzerami w rękę, podojdziemy do zwycięstwa.

— Na co zabijają. Wystarczy ich uwięzić.

— Henryku, przysiągłeś.

— Tak, lecz zrozum, że to ojciec Eli.

W tej samej chwili dygocząca od leku Othe, pochwyciła kurezową rękę kochanki. Nie rozumiała ani słowa rozmowy w obcym prowadzonej języku, ale wiedziała przeczuć, odgadła co ma nastąpić. Więc szepnęła błagalnie:

— Przysięgłeś oszczędzić Syfaksa.

Naciśnięty z dwóch stron przystał Hans po chwili namysłu. Mruknął tylko niechętnie:

— To znacznie utrudnia sytuację. Trzeba ich związać i odstawić do cel więziennych. Duża strata czasu... Duża strata. Ha! Niechże będzie wreszcie, jak chcecie.

Jednakże niebawem wszyscy troje zrozumieli, że nie może być mowy o dalszym pokradaniu się. Za najbliższym zakretem ukazała się jasna smuga światła. Hans, który się położył na ziemi, dojrzał, że Anglik manipuluje coś przy karabinie, a Syfax pochylił się nad jakimś większym przedmiotem, na ziemi leżącym, prawdopodobnie nad kulomio-

tem. Skład broni mieścił się w dość obszernej, okrągłej pieczarze. Pochodnia małego wyspiarza oświetlała kurytarz dokładnie. Gdyby dwaj majtkowie zapuścili się wewnątrz, gdyby się rzucili do ataku, uzbrojony Tobiasz zastrzeliłby ich, nimby przebiegli połowę drogi. Należało więc napad w innym miejscu wykonać.

Hans dał znak do odwrotu i idąc powoli dawał nowe polecenia:

— Zaczynamy się na skrzyżowaniu gangów. Ty, Othe pochwyć pochodnię, którą trzymasz ten zacy małżonek i będziesz nam świecić. Anglik wygląda mi silnie, ale ogłusz go uderzeniem pięści. Ty, Henryku załatw Syfaksa.

Jednakże skrzyżowanie również nie nadawało się do urządzenia zasadzki i musieli się cofnąć jeszcze dalej. Znaleźli wreszcie odpowiednią niszę w murze. Zagłębienie było tak niskie, że musieli ukleknąć. Othe przykucała pomiędzy oboma marynarzami. Przecież ją troska o życie małżonka, którego zdradziła, odczuwała się szepem do Hansa:

— Pamiętaj oszczędzić Syfaksa. Królowa ci rozkazuje.

— Cicho siedź już raz! — syknął piegowaty ze złością... — Powtarzasz w kółko to samo jak papuga. Skoro raz przyrzekłem, nie masz już nic do gadania.

Othe zagryzła już wargi. Więc tak do niej przemawia ten człowiek? Ten dla którego zdradziła kraj i męża. Ten, który jej przyrzekł być sługą, niewolnikiem. Jeszcze nie posiadał władzy, a już nią pomiata. Co będzie potem?

Henryk usłyszał ciężkie westchnienie pięknej wyspiarki. Przyciszonym głosem rzekł do kolegi po niemiecku:

— Nie zrażaj jej sobie przedwcześnie. Może nas zdradzić w ostatniej chwili. Ona są wszystkie impulsywne i mściwe, — a skoro spostrzegł, że Hans nie zamierza naprawić wyrzeczonych słów, dodał sam w języku wyspiarzy:

— Bądź spokojna... królowo. Żadna krzywdy nie spotka Syfaksa.

(C. d. n.).

Niepodobieństwem przeto byłoby, wobec mieszanicy ludności polsko - ruskiej lub polsko - białoruskiej oddać te obszary w ręce bezwzględnie jednej lub drugiej strony. Byłoby to tembardziej utrudnione, że dzisiejsze, zarówno ruskie, jak białoruskie społeczeństwo, zbałamuczone nieziszczalnemi na razie marzeniami polityczno - społecznymi, niedawaloby żadnej gwarancji sprawiedliwości i umiarkowania wobec drugiej strony. Oddanie administracji tych obszarów wyłącznie tylko w ręce polskie, badziłoby nieufność drugiej strony.

Wobec takiego stanu rzeczy należy szukać wyjścia, któreby dawało możność wprowadzenia życia państwowego na spokojne i regularne tory. Do tego można dojść tylko przy pomocy rekonstrukcji dziś istniejącego ustroju państwowego. Rzecz jest jasna, że jednolitem etnograficznie państwem nie jesteśmy, a cel taki, nawet przy pomocy despotyzmu, urzeczywistnić się nie da. Chyba lepszego przykładu pod tym względem, jak była Rosja carska, nie potrzeba. Narodzić można uciemięzać, ale zjadać ich frazesarai nie można, ani też przemocą nie można przerabiać na inne narody. — Mniejszości małe, jak litewska lub w charakterze osadniczym, jak niemiecka, można zadowolnić wspólnymi dla wszystkich i równymi prawami, abywateli państwa, ale wobec pokrewnych autochtonów trzeba szukać innego wyjścia.

W pierwszych chwilach niemal naszego ponownego istnienia jako państwo niezależne, była u nas bardzo popularna idea odrodzenia dawnej federacji z roku 1569. Wschodnie granice nasze od strony Rosji nie były jeszcze ani określone ani uznane. Wywołało to zbrojną próbę z naszej strony, bardzo niepomyślną i nieprzewidywaną. — Udało się wprawdzie traktatem Ryskim zażegnać burzę, ale i tu spotkało nas niepowodzenie, bo nasi pełnomocnicy traktatowi i ich doradcy okazali albo wielką naiwność i ich doradcy okazali albo wielką naiwność polityczną, albo lekkocważność naszego położenia jako zwycięzców. Utraciliśmy na rzecz Rosji najbardziej polskie nasze obszary o dwa wieki prawie wcześniejsze w Unii Lubelskiej. Wątpię, żeby się znalazł ktoś jeszcze w Polsce, ktoby dażył do federacji z Rosją i Białorusią, chociażby nawet w granicach traktatu Hadiackiego lub Andruszowskiego. Rozdzieliły nas kultura i polityka. Trzeba przeto zwrócić swoje aspiracje idealne i we własnym państwie szukać zgody z Rosją, Białorusią na terenie realnym. Trzeba im dać takie warunki, jakich oni nieposiadają w Rosji, gdyż tylko w ten sposób potrafimy ich spoić z naszym państwem. „Ukrainę sowiecką“ pozostawmy w spokoju, a raczej w tem rozwikłaniu, w jakim się obecnie znajduje. Traktatem w Rydze zobowiązaliśmy się zachować desinteressement wobec sowieckich obszarów Rosji i Białorusi. Co do Rosji należy, pozostawmy Rosji, tego wymaga lojalność wobec zawartego traktatu.

Nasze komisje, pracujące, a raczej gadające na temat rozwiązania kwestji mniejszości słowiańskich, może co zrobiły, ale jest to wielką chyba tajemnicą, bo oprócz tego, że „komisja“ zbierała się i prawdopodobnie brała pieniądze za gadanie, nie więcej o jej działalności do prasy nie przedostało się.

W następnym artykule wrócimy do tej kwestji i do projektu uregulowania naszych stosunków państwowych do autochtonicznych mniejszości, musimy jednak zaznaczyć stanowczo, że ta sprawa nie da się rozwiązać za pomocą komisji, które niewiadomo z kim porozumiewa się, niewiadomo na podstawie jakich instrukcji i do jakich rezultatów doszły lub dążą. Nie możemy naśladować metod i sposobów, stosowanych

w połowie 17-go wieku z kozakami. Wówczas kozacy halasowali, ale decydował jeden człowiek, dziś takiej jednostki nie ma. Ówczesne komisje miały jawne i jasne instrukcje i wracali z niczem. Głowacki, Dzik, Kisiel, Smiaorwski i inni byli dzielnymi ludźmi, ale gdy nie czuli za sobą siły — nie zrobić nie zdołali. Głowackiego upiono w Dnieprze, Dzikowi powiedziano: wracaj, pókiś cały, bo zrobimy z ciebie „dzikowinę“, a Kisielowi, który cały świat rad byłby godzić, a na dwóch stołkach siedział, przypominano, że jest „Rusinem, ale laikiem mięsem obrosłym“.

Kwetja białoruska w owym czasie nie istniała jeszcze, a ruska, jako kozacka, obracała się koło obrony wyznania wschodniego, jako wrzeczony ortodoksji i przywilejów kozackich. Dziś wzmocniła się ta kwestja o wymagania polityczne, kulturalne, gospodarcze. Ta komplikacja wymaga innego ustosunkowania się państwa do swoich pokrewnych mniejszości. Tylko drogą ustawodawstwa i zmian ustrojowych możemy spoić je z państwem, siły, jakie się okażą.

Sensacyjne odkrycie dr. Herseya.

GRUCZOŁ „ZBRODNICZY“. — LUDZIE, PREDESTYNOWANI DO ZBRODNI. — NIEBEZPIECZNE ZNAMIE. — ZBRODNIĄ JEST CHOROBA ULECZALNA — TWIERDZI DR. HERSEY.

(1) Londyńskie gazety donoszą pod datą 1. czerwca co następuje: Znany i ceniony lekarz i roentgenolog nowojorski dr. Hersey wygłosił ubiegłych dni przed gronem uczonych i kryminologów, sensacyjny odczyt, w którym dowodził, że będzie można nałogowych przestępców wyleczyć z ich predestynacji do zbrodni za pomocą promieni X.

Dr. Hersey twierdzi, że przestępca to człowiek chory, predysponowany do zbrodni. Sprawiedliwość społeczna nakazuje zniszczyć tę chorobę, lecz nie człowieka.

Gdzież więc tkwi ta choroba? — zapytano.

A dr. Hersey odpowiedział: Tkwi ona w gruczole u szyi, ponad piersiami w linii pionowej. Gruczoł ten waży do 20 gramów. Od drugiego roku życia gruczoł przestaje rósć i zatrzymuje się w stałym miejscu aż do okresu dojrzałości płciowej. Z szesnastym rokiem życia zamienia się gruczoł ten w tkanki tłuszczu i znika po kilku latach. Dorosły człowiek nie ma tego gruczolu.

Lecz bywają ludzie, u których gruczoł ten nie zanika. Są to istoty anormalne, predestynowane do zbrodni t. zw. urodzeni

Czemu razić oczy?
Przecież możesz Twoje 2279
=PIEGI=
znakomicło
usunąć
LESCHNITZERA
maścią i mydłem
W aptekach i drogerjach maść 8-15, mydło 2-30.
Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz
Drancz i Ska Bielsko.

zużytkować, a nie pozwolić im marnować się po kątach. Trzeba odrzucić policyjne moskiewskie metody rządzenia. Zachowanie historycznych tytułów wojewodów, rządzących prowincją, jak generałowie lub landraty, a tworzenie „kuratorji“ nie unarodowi oświaty, ani jej podniesie na wyższy szczebel.

zbrodniarze. Dr. Hersey jest zdania, że u każdego zbrodniarza można stwierdzić to znamie. Stwierdził to zresztą w czterdziestu wypadkach przy sekcji straconych zbrodniarzy, ostatnio przy sekcji zwłok Gray'a i jego kochanki pani Synder (morderców Syndera), którzy straceni zostali na krześle elektrycznym.

Ostateczny wniosek dr. Hersey'a brzmi: Należałoby u młodzieży, w wypadkach, gdy dostrzegamy jakieś zbrodnicze instynkty, zbadać dokładnie, czy ów gruczoł rośnie, lub zanika. Jeśli nie zanika, powinno się go usunąć przy pomocy promieni roentgenowskich lub poprostu drogą operatywną.

Twierdzenie, że zbrodniarzy należy traktować jako ludzi chorych i wysyłać — zamiast do więzienia — do zakładu leczniczego, nie jest nowe. Nową natomiast jest teoria dr. Hersey'a o tym, że stwierdza dokładnie znamie zbrodniczości i podaje sposób jej wyleczenia.

Rzeczą prawodawców i lekarzy będzie skontrolować teorię dr. Hersey'a i w razie rezultatu dodatniego, należyte stąd wyciągnąć konsekwencje.

Tragedja Polaka na obczyźnie.

Z braku pracy powiesił synka, a następnie sam zawisł na gałęzi.

Widownią niezwyklej tragedji był emigrant z przedmieścia Chicago, River Forest. Zarządca, obchodząc emigrantów, spostrzegł wiszącego na drzewie mężczyznę w średnim wieku w pozieyji niemal klęczącej nad zwłokami 5-letniego chłopca.

Dochodzenia urzędowe wykazały, że desperat, którym był Polak, niestwierdzonego nazwiska, zwałbił syna na emigrantów pod pozorem, że prowadzi go na zabawę. Zniemacka założył dziecku pętlę na szyję i powiesił je na gałęzi. Gdy chłopak zakończył życie, ojciec odciął zwłoki i położył je na ziemi, następnie

na tym samym konarze zawiesił nową pętlę, w którą włożył głowę. Ponieważ pętla zwisała zbyt nisko, nogami dotykał ziemi. Trzeba było nieśladą wysiłku woli, by w tych warunkach odebrać sobie życie. Desperat podkureczył pod siebie nogi, wskutek czego ciało zwisało i nastąpiła śmierć.

W kieszeni desperata znaleziono 11 centów i list następującej treści: „Jestem bez pracy i nie mogę znaleźć zajęcia. Chcę, aby mi cała rodzina przebaczyła. Nie dbam, gdzie mnie pochowają. Zabieram ze sobą z tego świata to, co mam najdroższego“.

Straszne samobójstwo.

Trzy naboje wybuchowe rozszarpały ciało desperata.

Niebywały sposób samobójstwa zastosował 25-letni Leopold Bernard, mieszkaniec kolonii Sulno pod Strzemieszycami.

Nosząc się od dłuższego czasu z zamiarem samobójstwa, Bernard przygotował w domu trzy naboje wybuchowe, napełnione siarfą,

pozem udał się w pole i położył się na ziemi, pod sobą zaś umieścił naboje połączone lontem, a następnie lont zapalił. W chwili potem naboje eksplodowały, rozszarpując nieśczęśliwego w kawałki.

Poudre de Beauté



Crème de Beauté



PIĘKNE PANIE UŻYWAJĄ WYŁĄCZNIE KREM I PUDER MARKI



PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I GDANSK MAISON L. KORYTKO ET C^{ie} WARSZAWA - PL. DĄBROWSKIEGO 9. TEL. 49-01

Oszustwo na szkodę Kasy Chorych w Zakopanem.

Oszustka ochrzciła dziecko pod cudzym nazwiskiem.

(kap) Niejaka Wnękówna z pod Zakopanego, poczuwszy się w błogosławionym stanie, zgłosiła się do Kasy Chorych w Zakopanem, podając się fałszywie za ubezpieczoną w tejże Kasie niejaką Bijakównę. Dzięki temu udało się jej korzystać bezprawnie z pomocy lekarskiej i zasiłków w Kasie Chorych. Przed porodem Kasa Chorych wysłała ją do szpitala w Nowym Targu, gdzie ta swoje nowonarodzo-

ne dziecko ochrzciła pod cudzym nazwiskiem — Bijak.

Oszustwo wyszło na jaw przypadkowo, gdyż w tym czasie właściwa Bijakówna zgłosiła się, wskutek jakiejś dolegliwości, po pomoc lekarską do Kasy Chorych. Kasa Chorych wobec tego sprawę fałszywej Bijakówny przekazała Prokuraturze.

Tajemniczy Chińczyk.

Chciał zmusić kobietę do zażycia opium.

(b) W Dunkierce (Francja) wydarzyła się tajemnicza historia, którą zajmuje się obecnie policja francuska. Onegdaj popołudniu, pewien Chińczyk, zamieszkały w Dunkierce od 5 miesięcy, zwałił do swego mieszkania jakąś kobietę, którą chciał zmusić do połknięcia gałki opiumowej. Na krzyk kobiety nadbiegła policja, która aresztowała podejrzanego „syna Nieba”. Rewizja w jego mieszkaniu doprowadziła do odkrycia większej ilości narkotyków i podej-

rzanej korespondencji. Chińczyk nazywa się Lan You Ten, liczy lat 33 i twierdzi, że jest doktorem medycyny w Chinach. Oświadczył on, że znajduje się w Dunkierce po to, aby ścigać zwolenników do „Kuomintangu” (organizacji bolszewickiej w Chinach), którego organizacja rozciąga się na całą Europę i ma swoją siedzibę w Paryżu. Policja zajęła się dokładnym zbadaniem afery tajemniczego Chińczyka.

Rewizja procesu praskiego?

NOWE ZEZNANIA MICHAŁKA. — MARGITA NIE ZOSTAŁA ZAMORDOWANA 16. CZERWCA I NIE NA SZCZYRBIE.

Praga, w czerwcu. (jr.) Czytelników naszych zajmować będzie zapewne, co robią w więzieniu główni „bohaterowie” procesu o zamordowanie Margity Vörösmarty.

Otóż Klepetarz twierdzi stale, że w zamordowaniu Vörösmarty nie brał udziału. Wszystkich innych swych czynów żałuje i chce za nie ponieść zasłużoną karę.

Michałko jest napozór zupełnie spokojny. Zgodził się na to, by jego adwokat

wniósł odwołanie, względnie, — jeśli nie zostałoby ono uwzględnione — by wniósł prośbę o rewizję procesu. Jeśli by wszystkie te usiłowania zawiiodły, prosi, by wykonano na nim wyrok śmierci i nie przedstawiano go do łaski prezydenta państwa. Michałko twierdzi uparczywie, że przy śmierci Vörösmarty nie był obecny. Zeznanie swoje zmienił on jednak o tyle, że znowu oświadcza, że Margita Vörösmarty została zamordowana

przez Sikorskiego, a nie zabita przezeń w sprzeczce, jak to twierdził w czasie procesu. Klepetarz przy tem nie był. Morderstwo nie zostało jednak — podług nowych zeznań Michałka — popełnione 16 czerwca i nie nad Szczyrbskim jeziorem, gdzie znaleziono, w miejscu, podanem przez Sikorskiego, kości i włosy.

Kości te i włosy położył tam pono Sikorski na wiosną 1927 r., jadąc na Słowację, by zniszczyć ślady swej zbrodni.

Sikorski przyjął, jak wiadomo, karę i obrońca jego nie zgłosił odwołania.

Zgłosili je natomiast obrońcy Klepetarza i Michałka, którzy wniosą też ewentualnie prośbę o rewizję procesu.

Pozatem interesować będzie fakt, że Michałko i Klepetarz byli przed ogłoszeniem werdyktu ławy przysięgłych tak pewni siebie, że w celach swych mieli już

spakowane swe rzeczy, aby mogli jak najwcześniej opuścić mury więzienne na wypadek uwolnienia ich.

Tadeusz Błotnicki.

(Do rycin w dzisiejszym Ilustrowanym Dodatku Wieku Nowego).

Lwów pierwszy z miast polskich złożył hołd pamięci zmarłego niedawno artysty-rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego. W salo- nie wiosennym, na placu Targów wschod- nioch, urządzono zbiorową wystawę jego rzeźb, z pośród których szczególną uwagę zwracają grupy sławnej „Trylogii, zwłasz- cza „Kuma troska” i „Pan świata”.

Reprodukujemy te dwie grupy w dzi- siejszym Ilustrowanym Dodatku „Wieku Nowego”.

Tadeusz Błotnicki był dzieckiem Lwowa i Lwów niezmiernie kochał. Świadczy o tem jego przywiązaniu do naszego miasta fakt, że choć przeniósł się następnie do Krakowa i tam stałe miał mieszkanie, ciągle, na okre- sy długich miesięcy, a nawet lat całych, wracał tutaj i we Lwowie najchętniej pra- cował. Zamiłowanie do sztuki i literatury miał śp. Tadeusz Błotnicki we krwi. Pochod-ził z rodziny, która Polsce dała wielu za- służonych ludzi pióra i pendzla, że wymie- nie tylko ojca jego, Edwarda (członka rzą- du narodowego we Lwowie, literata i kores- pondenta wielu pism zagranicznych, a dalej: dziadka aktora i autora dramatycznego; stryja Juliusza, artystę malarza z epoki Grotterowskiej; brata Stanisława, znanego i cenionego dziennikarza, oraz brata ciotecz- nego Brunona Tepe, utalentowanego malar- za - karykaturzystę.

Studja swoje odbył Tadeusz Błotnicki najpierw w Akademii Krakowskiej, potem u znakomitego rzeźbiarza Puyskiego, w Wie- dniu u Zumbuscha. W Paryżu i w Mona- chium a także we Włoszech cztery lata po- święcił studjom sztuki klasycznej i nowoży- tnej, wreszcie wrócił do kraju i od roku 1885 zaczął wystawiać swoje prace.

To, co oglądać można na obecnej zbioro- wej wystawie w Salonie wiosennym, jest zaledwie ułamkową częścią tego, co stwo- rzył śp. Tadeusz Błotnicki. Główne jego pra- ce, pomniki, zdobia place publiczne w mia- stach polskich. (We Lwowie pomnik Smo- ki). Inne rzeźby są po kościołach i w domach prywatnych, po muzeach, skąd wydać ich nie chciano.

Był to artysta niezmiernie pracowity. A pracował z zapalem i miłością, jak ongi mistrze renesansu. Miał też śp. Tadeusz Błotnicki wiele cech wspólnych z artystami owej epoki. Bujna, bogata, żywiołowa jego natura wydłowywała się w pracy wszech- stronnej. Zostawił też w manuskrypcie kil- ka prac z zakresu kostiumologii i sztuki rzeźby. W roku 1907 powołany został do politechniki lwowskiej na katedrę rzeźby, opróżnioną przez wyjazd prof. Antoniego Popiela do Ameryki. Pozostał też śp. Ta- deusz Błotnicki aż do wybuchu wojny świa- towej we Lwowie. Przed samem zajęciem Lwowa przez wojska rosyjskie we wrześniu 1914 r. wrócił do Krakowa, pozbawiony swe-

go warsztatu pracy, borykał się odąd ciężko z przeciwnościami losu. Wreszcie w roku 1921 powierzono mu naczelne stanowisko w urzędzie konserwacji grobów wojennych. Przez 2 i pół roku pozostawał śp. T. Błotnicki na tym posterunku, robiąc plany wojсковych monumentów w zachodniej Małopolsce, to znów wykonywując plakiety nowych wozów, a przede wszystkim marszałka Piłsudskiego.

Od października 1926 r. powalony ciężką chorobą, dotkliwie cierpiał, lecz do ostatniej chwili życia interesował się sztuką i literaturą; dyktował też żonie ostatnie rozdziały swojej „Historji ubiorów i haftów w Polsce”.

Zgasił dn. 28 marca br. na rękach żony, wiernej i nieustrudzonej towarzyszki życia, znanej i cenionej literatki Marji Taidy Parwi, piszącej głównie dla dzieci. Ona też przewiozła z Krakowa do naszego miasta rzeźby, które teraz oglądamy na wystawie, spełniwszy ostatnie życzenie śp. Tadeusza Błotnickiego, by przypominał go sobie Lwów, to miasto serdecznych jego ukochań. I miasto nasze przyjęło z wdzięcznością ten depozyt. Tutejsze Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych z całym pietysmem urządziło pośmiertną wystawę rzeźb Tadeusza Błotnickiego. W ciszy i skupieniu stają ludzie przed tą wystawą. A z ram obrazu Malczewskiego wygląda piękna szlachetna głowa twórcy tych rzeźb. Przy obrazie żałobna szarfa i nareczy.

Odszedł twórca, lecz dzieło jego zostało.

A. Kallas.

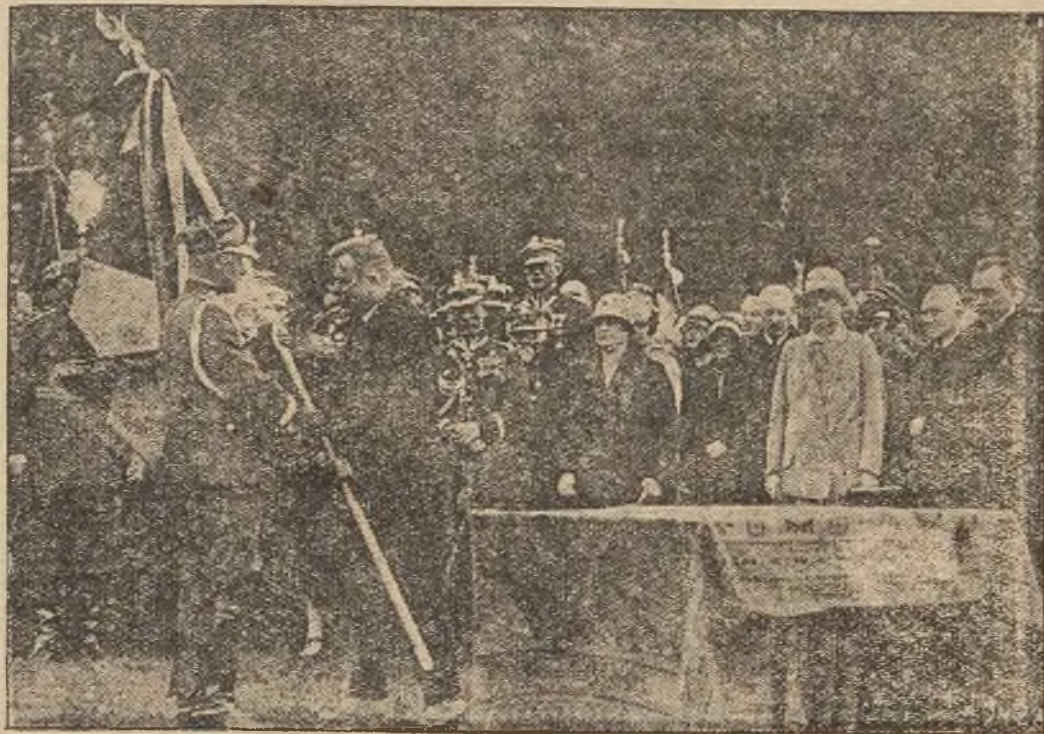
Policyjna nagroda.



Zdjęcie srebrnego pucharu, ofiarowanego przez komendanta wojewódzkiego policji państwowej we Lwowie, insp. Grabowskiego, jako nagrodę w II. Marszu Zadwórzeńskim. Nagroda ta jest wędrowną i przechodzi na własność tego zespołu policyjnego, który pierwszy, bez

względem na kolejność, zdoła trzykrotnie wywalczyć sobie pierwszeństwo w konkurencji byłych drużyn policyjnych. Tego roku puchar ten zdobyła drużyna lwowska.

Poświęcenie sztandaru 19 pp. we Lwowie.



Z okazji 10-lecia 19 pp. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, sfinansowanego kosztem mieszkańców Lwowa. — Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy komisarz rady p. Strzelecki, jako prezes komitetu, wręcza sztandar generałowi Rydz-Śmigłemu, zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Morderstwo za namową kobiety.

GÓRNIK ZAMORDOWANY NA DRODZE PRZEZ ZACZAJONEGO ZBRODNIARZA.

Na drodze gminnej, wiodącej do przysiółka Japanki w pow. wielickim znaleziono onegdaj rano w bezprzytomnym stanie i brojącego krwią Józefa Ciastonia, lat 42, liczącego górnika zamieszkałego w Japankach, który po chwili skonał.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że na Ciastonia zaczął się niejaki Franciszek Szlachta, lat 40, rolnik, zamieszkały w tej samej wsi, który rzucił się na Ciastonia, zadając mu równocześnie cios w lewą skroń dużymi żelaznymi kleszczami. Napadnięty Ciaston stracił na raz przytomność i broniąc się przed napastnikiem uderzył go łaską w ramię, a nast. w głowę, poczem jed-

nak stracił przytomność, a Szlachta dla upewnienia się, że Ciaston już nie żyje, zadał mu jeszcze śmiertelne rany w głowę, wskutek czego Ciaston zmarł. Po zbrodni Szlachta udał się do domu, pozostawiając trupa na drodze.

W czasie oględzin zwłok znaleziono w rękach Ciastonia pukiel włosów, które, jak stwierdzono, wyrwane zostały z głowy Szlachty. Na kamizelce zaś Szlachty pozostały ślady krwi Ciastonia.

W związku z tą zbrodnią aresztowano niejaką Rozalję Wilczkova, lat 38, która nakłoniła Szlachtę do tego zbrodn. czynu.

Skandal „Scotland Yardu”.

Aresztowanie w Hyde Parku w Londynie i interpelacja w Izbie gmin.

(b) Opinię angielską porusza obecnie bardzo żywo skandal, wywołany sprawą aresztowania byłego deputowanego angielskiego Leo Moneya i panny Ireny Savage przez 2-ch detektywów z Scotland Yardu. Detektywi ci aresztowali pana Moneya i miss Savage w chwili, gdy para ta siedziała na ławce i obejmowała się wśród gorących pocałunków. Nadmiernie surowi stróże bezpieczeństwa publicznego uznali, że kochająca się para wykroczyła przeciw moralności publicznej i aresztowali ją. Nie dość jednak na tem. Gorliwi detektywi, po sprowadzeniu pary do Scotland Yardu, przesłuchiwali miss Savage przez 5 godzin, wypytyując ją o całą przeszłość i o stosunki łączące ją z panem Moneym. Wiadomość o tych metodach oburzyła do głębi opinię publiczną w Anglii.

Socjalistyczny deputowany Johnstson, któremu miss Savage opowiedziała o metodach detektywów Scotland Yardu, wniósł interpelację w Izbie gmin, zarzucając policji londyńskiej stosowanie środków i metod, naru-

szających wolność obywatelską i przypominając osławione metody bolszewickiej cenzury. Interpelacja Johnstona odniosła wielki skutek. Panna Savage złożyła powtórnie zeznania urzędowe pod przysięgą, oskarżając policję londyńską. Sprawą tą zajął się niezwykle energicznie angielski minister spraw wewnętrznych, a szef policji londyńskiej sir William Joynson będzie zmuszony ustąpić z swego urzędu.

LEON PROPST

Lwów, pl. Marjacki 1.3 Tel. 15-85

2235
polecą
PRZYBORY DO PODRÓŻY
WALIZKI, KUFRY, TOREBKI.

Zamówienia z prow. odwrotnie za pobr. :-

Repertuar i praca artyst. Teatrów Miejs. w b. sezonie.

Od początku bież. sezonu, tj. od września ub. r. po koniec maja br., Miejs. Teatry przygotowały i wystawiły 29 dzieł dramatycznych polskich i obcych autorów. Oto chronologiczne zestawienie: 1. Słowacki: „Książę Niezłomny“; 2. Szekspir: „Wiele hałasu o nic“; 3. Kawecki: „Fura słomy“; 4. Krzywoszewski: „Głuszek“; 5. San Secondo: „Wśród sukien roztączonych“; 6. Zalewski: „Piękność premijowana“; 7. Wyspiański: „Wyzwolenie“; 8. Przybyszewski: „Dla szczęścia“; 9. Fodor: „Dr. Julia Szabo“; 10. Forzano: „Donna Oretta“; 11. Veiller: „Niezwyczajny Seans“; 12. Wyspiański: „Wesele“; 13. Bachwitz: „Tokująca bogini“; 14. Barrie: „Pocałunek Kopciuszka“; 15. Johnson: „Fenomenalna umowa“; 16. Fredro: „Śluby panieńskie“; 17. Hertz: „Czapurek“; 18. Rolland: „Gra miłości i śmierci“; 19. Korzeniowski: „Panna Mężatka“; 20. Katerwa: „Urwis“ (grany tylko na imprezach wyjazdowych Teatrów, w miastach wschod. Małopolski i Wołynia); 21. Fredro: „Zręczność i przekora“; 22. Siedlecki: „Spadkobierca“; 23. Szekspir: „Hamlet“; 24. Ibsen: „Upiery“; 25. Birabeau: „Statysci życia“; 26. Rybicki: „Noc śnieżysta“; 27. Anzyc: „Kościuszkę pod Racławicami“; 28. Moliere: „Tartuffe“ (Świętoszek); 29. Manglam: „Niezlomna żona“.

Prócz powyższych sztuk, już inscenizowanych, są obecnie w próbach: „Daleka Księżniczka“ Rostanda; „Mysz kościelna“ Fodora i „Odprawa posłów greckich“ Koczanowskiego, które ukażą się w ciągu czerwca na scenie. Na sierpień — w związku z występami gościnnymi Jaracza — przygotowuje się „Zeglarza“ Szaniawskiego i „Pana Lefoneau“ Flers'a i Caillavet'a.

Wśród wymienionych 34 dzieł dramatycznych figuruje 20. inscenizowanych po raz pierwszy we Lwowie, a wśród tych 7. inscenizowanych po raz pierwszy w Polsce (Wśród sukien roztączonych, Piękność premijowana, Dr. Julia Szabo, Donna Oretta, Tokująca bogini, Noc śnieżysta i Niezlomna żona). Niektóre z tych ostatnich nowości wystawiły już po Lwowie inne pierwszorzędne sceny polskie (w Krakowie i Warszawie). Pozostałe 14 pozycji to albo nowe inscenizacje dzieł klasycznych z wielkiego repertuaru (Calderon — Słowacki, Szekspir, Fredro, Wyspiański, Ibsen i Moliere) — co praktykują wszystkie wielkie sceny i nikt nie pociąga im tego za ujmę, raczej, przeciwnie, — za chlębę — albo wznowienia sztuk polskich, oddawna nie granych, już to na uroczystości narodowe, obchody jubileuszowe i przedstawienia szkolne wzgl. popularne, już też na wyjazdy do miast kresowych, lub wreszcie z innych względów artystycznych — aktualnych (Korzeniowski, Anzyc, Przybyszewski, Krzywoszewski, Katerwa, Siedlecki i Zbierzchowski). Obecna dyrekcja teatrów szczególny nacisk kładła na możliwe najwydatniejsze uwzględnienie rodzimego repertuaru, co zresztą było zawsze zasadniczym postulatem poważnej opinii publicznej. Faktycznie też w bież. sezonie scena lwowska po raz pierwszy lub nanowo inscenizuje 18 sztuk polskich, tj. z górną 50 proc. ogólnej cyfry sztuk, wystawionych po koniec sezonu, osiągając procent polskich inscenizacji, jakiego nie osiągnął żaden inny teatr polski, z wyjątkiem Narodowego w Warszawie. Dodać należy, że procent ten osiągnięto przy wzmagającej się znacznie frekwencji publiczności i coraz pomyślniejszych efektach kasowych.

Pozatem Miejs. Teatry w bież. sezonie organizowały i przygotowywały kilkakrotnie objazdowe imprezy artystyczne po miastach wschodniej Małopolski i Wołynia (Przemyśl, Jarosław, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Borysław, Łuck, Krzemieniec, Równe i Kowel), a obecnie przygotowuje się ponad 20 inscenizacji dramatycznych i kilkanaście operetek na zbliżający się 2-miesięczny sezon letni naszych teatrów w Krynicy (lipiec i

PARCELE PBUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne, w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY LWOWA, — między ulicą SNOPOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i STRZECHĄ URZĘDNICZĄ, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty BIURO „NOWY LWÓW“ Lwów, ul. KOLŁATAJA 4, I piętro. Nr. telef. 5-20.

sierpień) — to wszystko poza nawalem codziennej, normalnej pracy w teatrze.

W dziale muzycznym inscenizowano po raz pierwszy we Lwowie lub wystawiono w nowej inscenizacji opery: 1. „Don Pasquale“ Donizetti'ego; 2. „Lohengrin“ Wagnera; 3. „Golem“ d'Alberta; 4. „Straszny Dwór“ Moniuszki; 5. „Zamarły Gród“ Korngolda; 6. „Pomsta Jontkowa“ Walewskiego i 7. „Dama Pikowa“ Czajkowskiego (Golem i Zamarły Gród po raz pierwszy w Polsce) — pozatem wznowiono: Halke, Legendę Bałtyku, Fausta, Giocondę, Żydówkę, Toscę, Trubadurę, Aïdę, Rigoletto, Pojace, Rycerskość Wieszczaka, Jasną i Malgosię, Wesołe Kuzoszki z Windsgru, Opowieści Hoffmana, Fedorę i Cyrulika Sewickiego. Dano też kil-

ka Koncertów symfonicznych. Prócz tego na schyłek sezonu przygotowuje się, nie inscenizowaną dotąd u nas, operę Dworzaka: „Rusalka“. — Z nowych operetek inscenizowano: 1. „Najpiękniejszą z kobiet“ Brommego; 2. „Paganiniego“ Lehara; 3. „Niech mnie djabli...“ Reichweina; 4. „Dziewczyna z puszczy“ Krausza; 5. „Tylko Ty...“ Kolla; 6. „Lady Chic“ Kolla; 7. „Młodość w maju“ Falla i 8. „Dolly“ Hirscha.

Oto w suchem, cyfrowym ujęciu pion działalności naszych teatrów w bież. sezonie. Sąd o wartości wymienionych dzieł i poziomie artystycznym inscenizacji należy, oczywiście, do fachowej, bezstronnej krytyki i poważnej opinii publiczności.

Małoletnia morderczyni.

Zabiła dziecko, ponieważ krzyczało.

(b) W miejscowości Lassay, trzynastoletnia dziewczynka Marja Cibois, pilnowała dziecka państwa Pottier, u których była zajęta jako służąca. W pewnej chwili, rozgniewana krzykiem dziecka, uderzyła je pięścią w głowę.

Dziecko umarło prawie natychmiast. Aresztowana i sprowadzona na policję małoletnia morderczyni zeznała, że zabiła już raz dziecko w podobnych okolicznościach. Oddano ją do więzienia.

Spaliła żywcem dziecko.

Okropny czyn wyrodnej matki.

W Zninie policja wykryła straszny wypadek dzieciobójstwa, który ze względu na niebywały sposób morderstwa poruszył do głębi mieszkańców okolicy.

Aresztowano mianowicie pewną służącą, która po urodzeniu nieślubnego dziecka, pozostawiła je przez całą noc w polu, bez żadnej opieki. Na drugi dzień przyniosła dziecko do domu, a chcąc pozbawić je życia, wpadła na okropny pomysł spalenia dziecka żywcem. W tym celu rozpałała ogień w piecu piekarskim i z zimną krwią wrzuciła żywego noworodka w płomienie.

Policja wykryła zbrodnię i oddała wyrodną matkę w ręce prokuratorji.

O pocałunek w małżeństwie.

Mąż ukarany za pocałowanie żony
wbrew jej woli.

(b) W rozstrzyganiu takich kwestyj z dziedziny balzakoskiej „fizjologii małżeństwa“ celuje Anglia. Niedawno sąd w Londynie miał trudną sprawę: czy wolno mężowi całować żonę wbrew jej woli? Oskarżonym był niejaki pan Artur W. Meekins, który pozwany został o to przez swoją żonę. W czasie procesu dowiedziono mężowi, że całował swoją żonę, mimo stanowczego jej oporu. Sędzia p. Avozy wydał wyrok, skazujący p. Meekinsa na dużą karę pieniężną.

Flota angielska na Bałtyku

„Morning Post“ donosi, że 19. czerwca eskadra angielskich krążowników i torpedowców wyruszy ze Scapa Flow do portów morza Bałtyckiego. Eskadra podzieli się na 3 grupy, z których pierwsza odwiedzi porty skandynawskie, druga Helsingfors i Rygę, trzecia pozostanie w portach. Dnia 3-go lipca eskadra zbierze się przed kanałem Kilońskim, który przepłynie.

Podróż floty angielskiej jest, jak pisze „Morning Post“, wydarzeniem, którego przed wojną nie można by sobie wyobrazić. Kanał Kiloński został zbudowany przez Niemców nakładem wielkich kosztów i służył jako baza operacyjna dla floty niemieckiej.

Przejechana przez auto w Przemyślu.

(Kap.) Onegdaj wieczorem na ulicy Trzeciego Maja w Przemyślu została przejechana 14-letnia dziewczynka niejaka L. Samilska przez auto należące do Dziwika. Ciężko zranioną Samilską przewieziono do szpitala.

Wisielec na drzewie przydrożnem.

Nasz korespondent (m) z Przemyśla donosi: Na jednym z drzew przy drodze Przemyśl-Medyka odkryto wisielca, którego zwłoki wisiały tam widocznie od kilku dni.

Wedle znalezionych przy desperacji zapisków miał on się nazywać Jan Jagiełło i zapewne z nędzy targnął się na swoje życie.

Policja tutejsza rozpoczęła energiczne dochodzenie celem stwierdzenia niewątpliwej identyczności samobójcy.

TRYKOTAŻE, SUKNIE
najtaniej KOPERNIKA 17.

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	stos.
	zdoł.	strac.	bram.
1) I. F. C. (Katowice)	11	19	3 34 : 13
2) Wisła (Kraków)	10	14	6 32 : 13
3) Pogoń (Lwów)	10	12	8 25 : 24
4) Warta (Poznań)	8	11	5 20 : 12
5) Polonia (Warszawa)	9	11	7 25 : 19
6) Cracovia (Kraków)	9	11	7 19 : 15
7) Czarni (Lwów)	10	11	3 19 : 22
8) Ruch (W. Hajduki)	11	11	11 14 : 13
9) Legja (Warszawa)	10	10	10 22 : 14
10) Warszawianka	10	10	10 19 : 13
11) Turysta (Łódź)	11	9	13 17 : 23
12) Hasmonaea (Lwów)	9	7	11 20 : 20
13) Ł. K. S. (Łódź)	9	4	14 10 : 24
14) T. K. S. (Toruń)	8	3	13 14 : 29
15) Śląsk (Świętochłow.)	10	3	17 8 : 31

W pow. tabeli jest uwzględniony wynik spotkania Czarni—Legja, przerwano przy stanie 1 : 0 dla Czarnych.

Ostatnie trzy mecze poczyniły dwie zmiany w tabeli. Przedewszystkiem Pogoń, dzięki zwycięstwu nad T. K. S. wydoszła się na trzecie miejsce. Warta jednak, mająca o dwie gry mniej, jest groźnym konkurentem, gdyż różnica punktów zdobytych wynosi za ledwie 1 na korzyść Pogoni, a straconych 5 na korzyść Warty. Polonia i Cracovia idą w parze, przyczem Polonia jest wyżej dzięki lepszym stosunkowi bramek — wypracowanemu podczas zwycięstwa nad Śląskiem 8:0! Czarni, o ile 17 czerwca w Warszawie zdolają utrzymać zwycięstwo nad Legją — mogą być pewni, że utrzymają się do końca pierwszej kolejki w grupie pierwszej. Legja, Ruch i Warszawianka stanowią pewny środek, najwięcej szans ma jednak Legja, która ostatnio rozprawiła się z Warszawianką. Turysta wywalczywszy 9 punktów, oddalił się od strasznego końca, to samo powiedzieć można o Hasmonaei. Pierwszorzędnym w roku ubiegłym Ł. K. S. dzieli smutny na razie los z T. K. S-em i Śląskiem. Nie jest jednak jeszcze przesądzona i o zdeklarowanych kandydatach do A klasy nie można na razie mówić.

Tej niedzieli, z powodu zawodów Polska — Ameryka w Warszawie nie odbędzie się kilka spotkań ligowych, a mianowicie: Hasmonaea — Wisła, Ł. K. S. — Cracovia, Polonia — Pogoń, Śląsk — T. K. S. (odbędzie się 8-go lipca).

Wyznaczone zawody Warta — I. F. C. w Poznaniu i Ruch — Legja w Król. Hucie dojdą do skutku.

Skład reprezentacji przeciw Ameryce jeszcze nie zupełnie gotów, decyzja zapadnie dopiero dziś.

Brani są pod uwagę następujący gracze: Domański, Kisielewski (bramka), Domiech, Skrentowicz (obrona), Spojda, Kotlarczyk, Zastawniak II. (pomoc), Kuchar (Zimowski), Nawrot, Kozak (Kaluza), Przybysz, Balcer (napad), Ponadto Bułanow, Gintel, Karasiak, Seichter.

Nie zrozumiałem jest dlaczego nie wstawa się doskonałego Nastuli i w pełnej formie będącego Olejniczaka i Birnbacha.

(m.) ROWEREM DOKOŁA POLSKI. W dniu 1-go czerwca wyruszył w podróż dokoła Polski młody kolarz ZKS. Hasmonaea Edward Panzer. P. Panzer udaje się ze Lwowa przez Żółkiew i Lublin do Warszawy, następnie do Gdańska, a stamtąd przez Bydgoszcz, Poznań, Katowice i Kraków z powrotem do Lwowa.

(m.) KTO DBA NAPRAWDĘ O ROZWÓJ GIER RUCHOWYCH. Sama zabawa w gry ruchowe, jak piłka ręczna, siatkówka i koszykówka nie wnieśie tego sportu na wyżyny, na jakich te gry znajdują się w Niemczech i Czechach. Do tego potrzeba zawodów i turniejów, by młodzież nabrała pewności siebie i odwagi.

Dlatego Ośrodek wś. DOK. VI. urządza zawody gier sportowych dn. 16 i 17 czerwca br. Zawody będą obejmować: a) piłkę ręczną

piłkę nożną; b) siatkówkę pań i panów, c) koszykówkę pań i panów. Zwycięscy otrzymają nagrody w postaci żetonów i dyplomów. Zgłoszenia należy nadesłać najpóźniej do dnia 8 czerwca br. do kierownika Ośrodka wś. DOK. VI.

Bliższe szczegóły, miejsca zawodów, losowanie itd. zostaną podane do wiadomości przed zawodami, odpowiednio do ilości zgłoszeń.

Każde Tow. lub Klub sportowy może zgłosić najwyżej dwie drużyny panów ad pkt. 2 a. b., ilość drużyn pań dowolna.

PIŁKA NOŻNA W STRYJU. T. G. S. Dror (Stryj) — Pogoń III, 2:1 (1:1) i zawody towarzyskie Pogoń (Stryj) — Sokół (Drohobycz) 2:0 (1:0).

SEKCJA KOLARSKA ZKS. HASMONAEA urządza w niedzielę dnia 10-go czerwca br. wycieczkę do Janowa. Punkt zborny g. 9-ta rano na pl. Ducha. Wycieczkę prowadzi p. Rotter.

ŚWIĘTO SPORTOWE MŁODZIEŻY LWOW. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Jak na Zachodzie tak i u nas stanowi dziś wychowanie fizyczne młodego pokolenia poważną troskę oświeconego społeczeństwa, a zwłaszcza Państwa, które w celu jego należytego postawienia tworzy odpowiednie instytucje.

Władze szkolne również poświęcają tej sprawie baczną uwagę: wychowanie fizyczne zajmuje coraz poważniejsze miejsce wśród przedmiotów nauki szkolnej.

Celem zainteresowania szerokich mas troską o teźny młodego pokolenia, władze szkolne wprowadzają obok innych uroczystości szkolnych także Święto sportowe młodzieży szkolnej.

W dniu 10 czerwca br. takie „Święto“ będzie obchodziła młodzież lwowskich szkół powszechnych.

Nie wątpimy, że wszyscy interesujący się wychowaniem fizycznym i uznający wartość należytej sprawności fizycznej dźwiaty, wszyscy rodzice młodzieży szkolnej oraz szerokie sfery Lwowa, pospieszą w dniu tym na boisko „Sokoła - Macierzy“, by przypatrzeć się ćwiczeniom, grom, zabawom, planom, rozrywkom itp. przyszłych obrońców tego grodu.

NADEŚLANE.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

Borocznna Walna Zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-restauracyjnego i pokrewnych zawodów we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 12. czerwca 1928, o godz. 10 przed poł., w sali Instytutu Technologicznego. Na powyższe Zgromadzenie rozesłane zostały imienne zaproszenia, z porządkiem dziennym, do wszystkich członków, którzy w myśl wynagów statutu § 7, lit. e, zadość swemu obowiązkowi uczynili.

Przypominając powyższe P. T. członkom — mamy zaszczyt zaprosić na powyższe Zgromadzenie.
ZA PRZEŁOŻENSTWO: 26050
Kazimierz Maksymowicz, Przełożony.

Kinematogramy.

MIESZKANKO NA LETNISKU.

Od dziesięciu lat wyjeżdżam na lato do Brzuchowic. Zawsze od początku maja. Tego roku ze względu na zmianę klimatu i na przedłużenie zimy aż do połowy czerwca zdecydowałem się uszczęśliwić ma osobą Brzuchowice od 1. lipca.

Ubiegłej niedzieli wybrałem się tam celem wynajęcia odpowiedniego mieszkanka. Nie jest to rzecz tak łatwa. Will jest wprawdzie w Brzuchowicach niemało, ale większość należy do właścicieli, mieszkających stale we Lwowie, tak, że nie masz z kim per-

traktować. Na willach umieszczone są karteczki: „Mieszkanie do wynajęcia dla entyligentnej rudziny bydzietnej“ — ale mimo dzwonięcia i walenia do bramy nikt ci nie otworzy. Dozorecy bowiem, w których rąku spoczywa los will przez całą zimę, korzystają z dni niedzielnych i przedkładają je w pobliskim Lwowie.

Wyjątkowe miałem jednak szczęście. Na stacji spotkałem najpoważniejszego pośrednika mieszkaniowego, znanego i cenionego w całym letnisku brzuchowickim, pana Lewickiego.

— Mam dla pana coś pysznego — oświadczył mi z miejsca. — Mieszkanko jak wymarzone. Parę kroków od stacji, z pełnym komfortem i urządzeniem. Nie będzie pan nie musiał wozić ze sobą ze Lwowa. Przytem dostanie je pan za bezcen, bo gospodarz na gwałt potrzebuje pieniędzy. Ma w śróde płacić więcej. Za dwa pokoje, każdy, jak rajszula, z werandą i kuchnią żąda tylko 120 dolarów. Ale może z tego coś zbijemy. Pan dobrodziej wie, że mi na panu sto razy więcej zależy, jak na tym gospodarzu. Wolę zarobić większą prowizję.

Po półgodzinnym forsownym marszu stanęliśmy przed jakimś obiektem.

— Właśnie tu — objaśnił mnie mój ci-cerone. — Spokojne położenie, nie za blisko stacji, najlepsze tu powietrze z całych Brzuchowic...

Uprzejmy właściciel chałupinki zjawił się osobiście. Zmierzył mnie badawczo i pozwolił oglądać mieszkanie.

— Panie gospodarzu — zauważyłem — w oknach brakuje wszystkie szyby.

— Po jakiego licha panu szyby? Przecież do Brzuchowic przyjeżdża się tylko na świeże powietrze. W nocy śpi się tu przy otwartych oknach. Ta ja właśnie dlatego, abym moim gościom zaoszczędził zamykania i otwierania okien kazałem powyjmować szyby. Tu tylko za powietrze się płaci. Nasze powietrze to czysty raj, za granicą takie powietrze sprzedawaliby na deka...

— Klamki przy drzwiach brakuje, nawet zamków nie widzę...

— To nie nie szkodzi. Złodziei w Brzuchowicach nie mamy. A jak się czasem zdarzy, że kogoś okradną, to mogę przysiąc, że nie zrobili tego tutaj, tylko jacyś lwowscy złodzieje. Najlepszy dowód, że przez całą zimę nikomu nie tu nie zginie za grosza, a przez tych kilka miesięcy, jak się tu zjada letnicy, nie mija dzień, żeby komuś co nie skradli. A zresztą nawet małe dziecko wie dobrze, że klamka nie jest dla złodzieja żadną przeszkodą. Kasę stalową kraja, jak masło. Klamka i zamek tylko złodzieja rozdrażniają. Wtedy zabierają doszczętnie wszystko. A tak to przecież z ilością coś zostawiają. Ostatecznie, jak pan się tak bardzo boi mieszkać bez zamka, może pan mieszkanie zamkać na zakrętkę...

— Pieca także nie widzę...

— Poco na tych kilka tygodni komuś pieca? Zabierałby tylko niepotrzebnie miejsca.

— Panie gospodarzu, mogą przecież przyjść zimne dni, deszczowe, mam małe dzieci...

— Dlaczego pan o tem wspomina? Sam pan wywołuje wilka z lasu. Lato jest na to, żeby było ciepło...

— A czy jest strych i piwnica?

— Bielizna suszy się tu najlepiej na słońcu. Wiesz się ją na parkanie a w najgorszym razie w kuchni. Willa drewniana, służąca gotowa pójść kiedyś na strych ze światłem i już pożar. Piwnica także niepotrzebna. Opał kupuje się co dnia na wiązki a kartofli na zimę pan nie będzie w piwnicy chował...

— A klozet?

— Hecy pan dobrodziej robi, czy coś? Dwa kroki od lasu stoi willa a ja miałbym wyrzucić paręset złotych na budowę wygodki. Dla kogo i poco? Ostatecznie jak już panu tak konieczne chodzi o klozet, to jest na stacji. U nas komisja sanitarna miała przez to sto razy mniej roboty, niż we Lwowie.

— A jak jest z wodą?...

— Studnię z pyszną wodą, ma mój sąsiad. Pogadam z nim. Za 30 zł. miesięcznie — pozwoli panu czerpać.

— Panie gospodarzu, czy wolno wiedzieć, jakie meble pan dodaje do tego miszkania? — Dostanie pan dobrodziej stół, jedno krzesło, leżak, który pan sobie da obciągnąć płótnem i to łóżko...

— Łóżko ma tylko trzy nogi...

— Nie nie szkodzi. Tą stronę łóżka, po której brakuje noga, oprze pan o ścianę. W najgorszym razie podłoży pan parę cegieł.

W tem miejscu wniósł się do rozmowy pan Lewicki. Wziął mnie na bok i solennie zapewnił, że takiego mieszkania nie dostanie w całych Brzechowicach. Mocyja pierwszej klasy. Jest na nie tysiąc poważnych reflektantów. Jeśli się natychmiast nie zdecyduje, będzie zapóźno...

Poczeiwy gospodarz przez wzgląd na to, że miał pilne płatności wekslowe, przez wzgląd na pana Lewickiego i na to, że mu przypadł z niejsca do gustu — opuścił mi z żądanych 120 dolarów aż dwa dolary. Prosił tylko, bym nikomu nie wspomniał, że mi tak za bezcen wynajął mieszkanie. Dałem mu uroczyste słowo honoru, że dotrzymam tajemnicy...

ROFL.

Program radjokoncertów.

NIEDZIELA, 10 CZERWCA, 1928.

WARSZAWA: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met. 15'00; Pat. 22'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Roln. 16'00, 16'20 i 16'40; Rozm. 18'30; Nad. Adrjatykian 19'10; Tydzień kobiecy 19'35

K.: Popularny 17'00; Muz. lekkiej 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; met. 15'00; sp. z Warsz. 22'00 — 22'30.

Od.: Z Warsz. 16'00, 16'20 i 16'40; Wieliczka 19'10; Tatrzy w baśni 19'35; Literat. sowidrzal-ka 20'05;

K.: Pieśni ludowych 17'00; Wiecz. 20'30; M. tan. 22'30.

POZNAN: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 22'00.

Od.: Roln. 12'00 i 12'25; Gawęda reporter. 12'50; Biuletyn Zj. Mł. P. 13'00; Wśród książek 17'20; Dla dzieci 17'50; W jez. franc. 18'30; Silva rerum 18'50; Prowincja i prowincjusze 19'10; Czy zwierzęta posługują się narzędziami? 19'40; Nadpr. 22'20.

K.: Pieśni polskiej 20'30; Muz. tan. 22'50.

KATOWICE: Nabożeństwo 10'15; Kom.: lot. met. 12'00; met. 15'00; Pat i sp. 22'00.

Od.: Z Warsz. 15'30; Religijny 16'00; Odrodzenie 16'20; Roln. 16'40; Rozm. 18'30; Be-ty i bojki śląskie 19'10; Ze świata 19'35;

K.: Z Warsz. 17'00 i 20'15; Muz. tan. 22'30.

WILNO: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; Pat. 22'00;

Od.: Z Warsz. 16'00, 16'20 i 16'40; w jez. litewskim 18'35; Dla dzieci 19'35; Rozm. 19'50;

K.: z Warsz. 17'00 i 20'15; Muz. gram. 19'00; Muz. tan. 22'30.

PONIEDZIAŁEK, 11 CZERWCA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: Lot.-met. i sc. 13'00; 22'00; met. gosp. 15'00; rol. 19'05; Pat. 22'05; sp. i pol. 22'20.

Od.: Zawód dziennikarza 16'00; Przegląd komunik. 16'25; Poprawność językowa 16'40; Potrzeby szkolnictwa 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Lekcja jez. franc. 19'35; Radjo-kronika 20'00.

K.: Muz. gram. (po komunik.) 13'00; Muz. tan. 18'15; Wiecz. 20'30.

KRAKÓW. Kom.: Lot. met i sc. 13'00; gosp. 15'00; harcerski 17'00; rolniczy 19'05; z Warsz. 22'00—22'30.

Od.: Akad. studja handlowe 17'20; z Warszawy 17'45; Rozm. 19'15; Lekcja jez. franc. 19'30; Zwalczenie starości 20'05;

K.: Muz. gramofon. (po komunik.) 12'00; z Warsz. 20'30.

POZNAN. Kom.: Pat. 14'15; Pat i met. 19'05.

Od.: Dom oświat. w Katow. 17'30; Z okop-

skiej piersi 17'45; Silva rerum 18'55; W jez. franc. 19'15; PKO. 19'35; Nadpr. 22'20.

K.: Muz. gram. 13'00; Salonowy 18'10; z Warsz. 20'30.

KATOWICE. Kom.: PZZGWSl. 17'00; Pat 22'00.

Od.: Wykład hist. pol. 17'20; Dla dzieci 17'45; W jez. francuskim 18'55; Rozm. 19'15; Autonomia na tle hist. Śląska 19'35.

K.: Muz. tan. 17'45; z Warsz. 20'30.

WILNO. Kom.: 12'00; 17'30; z Warsz. 22'00 — 22'30.

Od.: Chwilka lit. 17'15; Cechy osobowości 17'45; Dla dzieci 19'05; Jaga i Hramownki 19'30; Rozm. 19'55.

Na poszukiwanie „Italii“.



Włoski lotnik SABELLI (nasza rycina), który przygotowywał się do lotu z Nowego Jorku do Rzymu, zawiadomił Mussoliniego, że przerywa przygotowania do tego lotu i udaje się natychmiast do Szpicerbergu na poszukiwanie zaginionej „Italii“ generała Nobile.

O honor urzędnika Magistratu.

(d.) Wczoraj do godziny 4 popołudniu w dalszym ciągu toczyła się rozprawa w Sądzie pow. Sekcja III. przeciw Gabrielowi Marjanowi Lewickiemu, djetarjuszowi Magistratu, oskarżonemu o oszczerstwo, popełnione na osobie radcy Mazurkiewicza, szefa biura prezydjalnego Magistratu i ostatnio naczelnika IV. Wydziału. Jak wiadomo, Lewicki swymi zarzutami, które następnie okazały się nieprawdziwymi, spowodował zawieszenie radcy Mazurkiewicza w urzędowaniu.

Sędzia Frankel wczoraj szczegółowo przesłuchiwał komisarza policji Czesława Liebicha, jako świadka, który swego czasu prowadził dochodzenia policyjne w sprawach miejskiej rzeźni, a w szczególności przeciw dyrektorowi Krzyształowiczowi i rzeźnikowi Nowakowi. Na pytanie sędziego, skąd świadek wiedział o istnieniu oskarżonego Lewickiego, komisarz Liebich zeznał, że na polecenie sekretarza Weryńskiego z Województwa zajął się badaniem wydawanych wyroków przez Magistrat w sprawie przekroczeń lichwy. W czasie tego sekretarz Weryński telefonicznie polecił kom. Liebichowi protokołarne przesłuchanie oskarżonego Lewickiego, który sam do niego zgłosił się. I rzeczywiście w krótki czas potem zjawił się Lewicki, który ze swego notetu dyktował świadkowi do protokołu zarzuty, podniesione przeciw radcy Mazurkiewiczowi.

K.: Muz. gram. 17'00; Muz. lekka 18'15; z Warsz. 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W dniu 11 bm. nastąpi transmisja wieczornego koncertu symf. z Berlina do Warszawy, Pragi i Wiednia. Zważywszy, że wspomniane stacje centralne będą koncert ten retransmitowały do wszystkich stacji prowincjonalnych, będzie to transmisja, jaka do tej pory pierwsza zorganizowana została w Euro, gdyż współdziałać będzie przeszło 20 stacji środkowoeuropejskich.

Dwaj sprawcy aresztowani.

(d.) Wielkie poruszenie w Truskawcu wywołał wypadek rabunku, który został tam wczoraj około godziny 10 wieczór dokonany na pastwisku. O tej porze przechodził tamtędy kupiec Bernard Lów z Orawy. Na niego to napadli dwaj nieznani osobnicy, a steroryzowawszy go rewolwerami, zabrali mu 48 zł. i laske, poczem w ciemnościach nocy zbiegli.

Lów natychmiast o dokonanej na nim rabunku zawiadomił posterunek policyjny w Truskawcu, który bezzwłocznie rozpoczął dochodzenia. W kilka godzin później sprawcy byli już wysledzeni i aresztowani. Są to dwaj mieszkańcy Truskawca, a to Wasyl Mozel i Wasyl Andruszko. Obu odstawiła policja do sądu w Drohobyczu.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI
mogą nabyć towary tekstylne, sukienne i jedwabne NA DOGODNE SPŁATY
po cenach ściśle gotówkowych w firmie

LORENZ i RINGLER

Lwów, UL. SŁONECZNA 9, tel. 15—32. 2401

wieczni. Świadek Lewickiemu nie zadał żadnych pytań i nie „wyciągał“ od niego żadnych zeznań, gdyż wogóle nie wiedział, co i przeciw komu Lewicki ma zeznawać.

Wreszcie kom. Liebich zeznał, że o tem, jakoby radca Mazurkiewicz dorobił się na Apropizacji miejskiej i brał kubany, nie ma żadnej wiadomości, a w szczególności z dochodzeń policyjnych prowadzonych przez świadka w sprawach dyr. Krzyształowiczaj i Nowaka, które nawet nie dostarczyły żadnego przypuszczenia, aby radca Mazurkiewicz dopuszczał się nadużyć i w ten sposób dorabiał się majątku.

Drugi świadek, kupiec Jan Klimkiewicz, właściciel Domu handlowo-komisowego, powołany przez oskarżonego Lewickiego na dowód dawania kubanów radcy Mazurkiewiczowi zeznał, że z radcą Mazurkiewiczem nie łączyły go żadne interesy prócz tego, że z nim pozostawał w przyjaźni. Zakupiwszy nieraz większą partię dobrego wina, świadek sam oferował radcy Mazurkiewiczowi kupno kilku flaszek. To też raz lub dwa razy osobiście przyniósł do Magistratu trzy lub cztery flaszki wina, które — nie chcąc radcy Mazurkiewiczowi przeszkadzać w urzędowaniu — jawnie wręczył woźnemu, aby podał panu radcy. Często pan Mazurkiewicz przysyłał do niego posłańca po kilka flaszek wina. Świadek następnie zawsze wystawiał rachunek, a

radca Mazurkiewicz płacił i wogóle nie mu nie jest winien. Świadek Klimkiewicz z oburzeniem odpięra zarzut, jakoby dawał radcy Mazurkiewiczowi kubany lub podarunki w postaci wina, dodając, że nie stać go na takie prezenta.

Następnie radca Frankel odczytał list anonimowy, do niego adresowany, który pocztą nadszedł w czasie rozprawy, a który — pisany w interesie oskarżonego Lewickiego — wywołał na sali rozpraw oburzenie i niesmak.

Z kolei po wywodach adwokata Kosacza, zastępcy oskarżającego radcy Mazurkiewicz i adwokata dra Czerwińskiego, obrońcy oskarżonego, sędzia postanowił przez policję odszukać świadka Jana Napiórkowskiego, przebywającego rzekomo na lotnisku w Zimnej Wodzie celem sprowadzenia go do rozprawy na dzień 20 bm., w którym to dniu zapadnie wyrok.

Komunikat prasowy Kongresu Eucharystyczn.

Uroczystości Kongresu Eucharystycznego zapowiadają się pod każdym względem znakomicie. Zjazd Dostojnych Gości i tysięcznych rzesz patników przechodzi w tej chwili nawet obliczenia organizatorów. — I tak z XX. Biskupów polskich zapowiedział swój przyjazd przede wszystkim ks. Prymas Kardynał Agost Hlond, który przyjechał do Lwowa w piątek pociągami o godzinie 18.20. Następnie w ciągu piątku i soboty zjechali do Lwowa ks. arcyb. Hryniewicz, ks. biskup Walega z Tarnowa, ks. biskup Nowak z Przemyśla, ks. biskup Fulman z Lublina, ks. biskup Szelażek z Łucka, ks. biskup Okoniewski, biskup Chełmiński, ks. biskup Kubina z Częstochowy, ks. biskup Kubiński z Sandomierza. Prawdopodobnie przyjadą również ks. biskup Łoziński z Pińska, ks. biskup Łoziński z Kielce, ks. biskup Godlewski z Krakowa. Ks. arcyb. Sapieha z powodu ważnych zajęć diecezjalnych nie będzie mógł niestety przybyć na Kongres. Ze Lwowa będą brali udział w Kongresie obaj XX. Arcybiskupi, ks. arcybiskup Twardowski i ks. arcybiskup Teodorowicz.

Prezjdum Kongresu Eucharystycznego zaprosiło również na wszystkie uroczystości Kongresu XX. Biskupów obrządku grecko - kat. Księża biskupi obrz. gr. - kat. zgłosili swój udział w uroczystościach sobotnich Kongresu, natomiast w niedzielę ze względu na przypadającą w tym dniu procesję Bożego Ciała w kościele gr. - kat. nie będą mogli uczestniczyć w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego. Jak więc wiadać już ze względu na udział tak licznej grona ks. arcybiskupów i biskupów Kongres będzie wspaniałą manifestacją katolicką.

Do tej pory zgłosiło poza swoim udziałem w Kongresie z poza Lwowa 32.000 ludzi. Z większych pielgrzymek, jakie przybędą na uroczystości lwowskie, wymienić należy pielgrzymkę z Tarnopola, w której bierze udział 1080 osób, dalej ze Strzyżowa, Stanisławowa i Buczacza (ponad 400 osób), dalej z Bołży, Buska, Kamionki Strum., Oleska, Złoczowa, Bóbrki, Gródka Jagiell. i Różniatowa (ponad 400 osób). Z poza Archidiecezji lwow. Mościńska wysyła 430 osób, Rudki 200 osób. Na uwagę zasługują również zapowiedziane delegacje z dzielnic zachodnich, a w szczególności z Pomorza i z Krakowa.

Kino „LEW“

Wyświetla w dalszym ciągu sensacyjne mifosno przygody arystokratki Paryża w 10 akt. 26115

W SALONACH I SPELUNKACH PARYŻA

Zdjęcia z Moulin Rouge i Folies Bergeres. — Przepych salonów paryskich, nocne kabarety, tajemnicze spelunki i t. d.

Kino „LEW“

W główn. roli Ivor Novello.

Z SALI SĄDOWEJ.

Żałuje, że nie urodził się Turkiem.

(KD) Pan Fr. M. Wereszczak, człek sprytny i obrotny, zdolny do wszystkiego, życiowy filozof, który był już i urzędnikiem kuratorium i kupcem i profesorem i wywiadowcą prywatnym, z urodzenia nie był wyznawcą teorii miłości i wiary w jedną tylko kobietę, jak to nakazuje nasza chrześcijańska etyka i moralność, oraz obowiązujące ustawodawstwo.

Pierwsza żona jego umarła. Mając wolną, niezmęknioną swobodę, pan Franciszek Michał wszedł w związek małżeński z wdową po pierwszym mężu, Józefą z Majewskich z pierwszego ślubu Zajęczkowską.

Żył z nią, a ona z nim — przez ledwie parę miesięcy. Stwierdzili zgodnie, że nie odpowiadają sobie. Wzięli separację sądową od łoża i stołu. Przysięga jednak, jaką złożyli sobie przy ołtarzu pozostała ważna.

Pan Fr. Michał ani myślał o przysiędze. Czuł się wolnym jak ptak. Jako taki zapukał do okienka panny nauczycielki Augusty Henryki, której w szkole wiejskiej w Gwoździu pod Strzyżowem bardzo było samej nie-swojsko i markotno.

Panna Augusta Henryka, otworzyła okienko, a potem i drzwi. Przyhołubiła do siebie Franciszka Michała, który wydał się jej wcale przystojnym i nie od rzeczy, tylko do rzeczy mężczyzną. Zapraśniła przejść się za nie go zamaż. On przeciw temu nie miał. Pono wyznał jej całą przeszłość swoją, czem wcale nie przeraziła się ona.

W lutym ub. r. zabrał Wereszczak swą bogdanę do Lwowa. Tu na ewangelicką wiarę przeszli i wzięli ewangelicki ślub, oczywiście w kościele, bo pan młody przedstawił się pasterowi jako wdowiec, okazując metrykę śmierci swej pierwszej — a nieboszczki połówicy.

Augusta Henryka czuła się szczęśliwą. — Mniej szczęśliwym uczuł się po miesiącu młodym pan Franciszek Michał, małżonek.

Zapraśnił nowych wrażeń i nową też w tym kierunku zawarł w Strzyżowie znajomość z panną Marią. Że jest wdowcem, uwierzyła mu, bo się jej podobał.

Bagnetem uśmiercił szwagra.

(K. D.) W toczącym się przed przysięgłymi procesie o skrytobójcze morderstwo przeciw Piotrowi i Antoniemu Purskim z Dąbrowicy zapadł wczoraj wyrok skazujący Antoniego Purskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Przysięgli bowiem odrzuciwszy pytania w kierunku morderstwa odnośnie do obu oskarżonych potwierdzili zabójstwo odnośnie do Antoniego Purskiego.

Zjazd delegatów Związku unystowych pracowników kolejowych.

(S) Jedną z najbardziej skonsolidowanych organizacji zawodowych, Związek unystowych pracowników (Z. U. P.) rozpoczęło wczoraj swój trzydniowy ogólny Zjazd Delegatów kół z całej Polski.

Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów obrady rozpoczęły się w salach Tow. strzeleckiego. Zjazd otworzył prezes Zarządu Gł. p. Trzeźniowski, poczem przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Bulszewicza z Krakowa

Nie skąpiła mu niczego, ba nawet ofiarowała mu zgóry 1500 zł. zaliczki na posag, dając pamiętkowy zegarek złoty wartości 18 dolarów i zaręczynowy drogocenny pierścień. Byle tylko na ewangeliją — dożgonną miłość mocną i wierność wiekuiącą jej przysięgi.

Niestety, p. Franciszek Michał pokochał pannę Marię na krótko. Po kilku bowiem tygodniach porzucił ją, a następnie zniesławił.

Z czasem dowiedziała się o tem wszystkim prokuratura. Która z zawiedzionych, czy oszukanych podstawiła Wereszczakowi te go stołka, niewiadomo. Dość, że znalazł się on w kryminalu, do czego w pewnej mierze przyczynił się i jego przyjaciel Henryk Wrażej, który obwiniał Wereszczaka o kradzież zapasu starych monet, z czasów Zygmunto-wskich, wartości 1600 zł.

Wczoraj przed senatem III stanął pan Fr. Michał Wereszczak, by odpowiedzieć za te sprawy wszystkie. Na ławie oskarżonych zasiadła obok niego i trzecia żona Augusta Henryka, obwiniona o współudział w bigamji na szkodę swej legalnej choć odseparowanej poprzedniczki.

Augustę Henrykę uwolniono od winy i kary, bo przyjęto, że jako kobieta w dobrej działała wierze.

Gorzej było z Franciszkiem Michałem Wereszczakiem, bo wprawdzie uwolniono go od zarzutu kradzieży monet, ale za sprawki matrymonjalno-erotyczne skazano „nieszczęśliwca“ na cały rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Wysłuchawszy wyroku, westchnął skazaniec ciężko i zapytał samego siebie:

— Dlaczego nie urodziłem się tureckim baszą, czy też innym bojem?

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. — Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawiającego działania, dawno stwierdzonego, wody **Franciszka Józefa**. Żądać w apt. i drog. 2282

który powitał z obecnych na Zjeździe reprezentantów władz.

Przemówienia powitalne rozpoczął prezes Prachtel-Morawiański, kreśląc w krótkich słowach historię Związku Z. U. P., który nazwał wyraźnie podparą kolejnieta w Polsce, a szereg przemówień zakończył reprezentant Strzelnicy p. Wicki.

Po przyjęciu regulaminu i porządku dziennego, nastąpił interesujący referat sekretarza gener. p. Józefa Teżyckiego na temat „Inteligencja pracująca a kolejnieta“.

Następnie wybrano 4 komisje zjazdowe, mające podzielić i opracować obfity materiał wnioskowy. Z kolei prezes Zarządu Gł. p. Trzeźniowski przedstawił szczegółową pracę Związku w roku ubiegłym tak, pod względem zawodowym jak gospodarczym i organizacyjnym. Sprawozdanie uzupełnił wicepr. Związku p. Rudnicki.

Dalsze obrady toczą się od dziś rano. Na zjazd zagościł prezes czesko-słowackiego Związku urzędników kolejowych poseł Novak z Pragi.

Z SEJMU.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społ. Pierwszy przemawiał poseł Ppuchalski (Ch. D.) podkreślając szczupłość tego budżetu i wysuwając postulat, aby na przyszłość budżet ten mógł być większy.

Posel Chwaliński (Piast) opowiada się za budżetem omawianego resortu, z tem jednak zastrzeżeniem, aby zwrócono uwagę na niedzę wsi i niektóre powiaty nadmiernie przebudnione.

Podobne stanowisko zajmuje poseł Dobroch (Str. Chł.), który zaznacza, że klub jego nie zwalcza ministerstwa pracy. Rząd winien otoczyć również opieką wieś pracującą. Mówca zgłasza poprawkę o określenie dodatku ze skarbu do funduszu bezrobocia, o skasowanie zapomóg doraźnych dla bezrobotnych i przeniesienie całej sumy prelimitowanej na te cele na organizację robót publicznych dla bezrobotnych chłopów, robotników i pracowników nysylowych.

Pos. Roja (Str. Chł.) omawia głównie sprawę zaopatrzenia inwalidów, kierując między innymi apel do rządu i Marszałka Piłsudskiego, aby zajął się losem inwalidów, zwłaszcza na prowincji.

Po przerwie obiadowej zabrał głos minister pracy dr. Jurkiewicz. Na wstępie dowodził, że zmniejszenie funduszu na pomoc dla bezrobotnych jest usprawiedliwione zmniejszeniem się liczby bezrobotnych oraz podwyższeniem kredytów na cele inwestycyjne. Następnie minister uzasadniał powiększenie kredytów na cele administracyjne, omawiał sprawy emigracyjne oraz oświadczył, że przyczyną niezalatwienia dotąd sprawy ubezpieczeń na starość nie jest nieżyczliwość rządu. Trudność polega na tem, że problem wkracza w sferę działania innych resortów i musi być starannie uzgodniony.

Przystąpiono następnie do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, który referował pos. Zaruski. (BB).

Postulaty urzędników.

Konferencje z prezesami klubów sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Delegacja Centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych urzędników państw. odbyła w ostatnich dniach konferencję z prezesami klubów sejmowych. Delegacja na konferencję tych wyznała zasadnicze postulaty w sprawie

1) wypłacenia w czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem niedopłaconych w bież. roku kwot dodatku mieszkaniowego i 2) podwyższenie od 1 lipca br. pobrań pracowników państw. co najmniej o 25 proc.

Delegacja, aby postawić sprawę na gruncie realnym, dążyła do stworzenia dla niej na terenie parlamentarnym odpowiedniej większości. Jednakże, jak głosi komunikat, wydany w tej sprawie, nie można dłużej jesz-

cze przysądzać stanowiska Sejmu wobec postulatów urzędniczych, gdyż stosunek niektórych klubów jest niewyjaśniony, a Blok B W z Rządem zajmuje w tej sprawie stanowisko zdecydowanie negatywne. Mianowicie — wedle brzmienia powyższego komunikatu — prezes klubu plk. Ślawek oświadczył delegacji, że klub jego oświadczy się za wnioskiem generalnego referenta budżetu posła Krzyżanowskiego co do przyznania pracownikom państwowym 15-procentowego zasiłku w miarę nadwyżek budżetowych. Równocześnie prezes Ślawek wyraził pogląd, że najlepszym opiekunem pracowników państwowych jest rząd.

Katastrofa na morzu.

Eksplozja na pokładzie łodzi. --- Kilku marynarzy poniosło śmierć.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Z Berlina donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się podczas ćwiczeń w zakładaniu min na morzu Bałtyckim.

Z portu wojennego w Kilonji wyjechał onegdaj wieczór na ćwiczenia okręty eskadry zakładaczy min pod ochroną kilku torpedowców. Zadaniem ćwiczących było założenie na wschód od Schleimunga min dla obrony wybrzeża niemieckiego przed teoretycznym nieprzyjacielem. Podczas tych ćwiczeń, z niewyjaśnionych na razie przyczyn, na pokładzie łodzi „C. XII.“ na-

stał nagle wybuch, skutkiem którego sześciu znajdujących się w tej łodzi marynarzy zostało rozszarpanych.

Wybuch był tak gwałtowny, że szczątki wysadzonej w powietrze łodzi uderzyły w pobliski zakładacz min, raniąc 12 marynarzy, z których dwaj wkrótce potem skutkiem odniesionych ran zmarli. Wśród ofiar katastrofy znajduje się Polak, Rutkowski, pochodzący z Gdańska. Wiadomość o tej katastrofie była odczona najściślejszą tajemnicą i dopiero wczoraj popołudniu dostała się na łamy prasy w formie bardzo lakonicznego komunikatu.

Ohydna zbrodnia.

Zatargi małżeńskie. -- Pchnął żonę nożem w brzuch.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Znany policji warszawskiej i często w raportach jej notowany złodziej Jan Ochmański, popełnił wczoraj ohydna zbrodnię na własnej żonie. Od dłuższego czasu podejrzewał on swą 40-letnią żonę, że nie dochowuje mu wiary małżeńskie. Przychodziło na tem tle między małżonkami do nienastannych zatargów. Wczoraj późnym wieczorem Ochmański, wróciwszy do domu w stanie mocno podpitym, wjechał znowu z żoną sprzeczki i w trakcie jej porwał za leżącą na stole długi nóż ku-

chenny i pchnął nim żonę z całą siłą w brzuch, tak, że nieszczęśliwej wypadły jelita na wierzch, a krew zbroczyła całą izbę. Ochmański w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, zabójcę aresztowano.

NOWE TRZESIENIE ZIEMI.

Ateny, 8 czerwca. (Pat.). W Utrakli i Koryncie odczuło dwa nowe wstrząśnienia podziemne, przychem w Koryncie dwie osoby padły ofiarą katastrofy.

ODSLONIĘCIE POMNIKA STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Warszawa, 8 czerwca. (AW.) W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w Nałeczowie uroczyste odsłonięcie pomnika Stefana Żeromskiego, ufundowanego przez ludność miejscową.

APARATY RENTGENA PRZY REWIZJACH CELNYCH.

Łondyn, 8 czerwca. (AW.) Angielskie władze celne zakupiły aparaty rentgenowskie dla zastosowania przy rewizjach celnych. Nowe aparaty znacznie ułatwiają pracę celnikom i prawie uniemożliwiają kontrabandę.

ZJAZD WOJEWODÓW.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) W gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbył się wczoraj zjazd wojewodów. Po przemówieniach wicepremiera Bartla i ministra Składkowskiego wygłosili referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej z punktu widzenia administracji państwowej wiceminister Jaroszyński i dyrektor Świtalski. Po ukończonych obradach wojewodowie byli na obiedzie, wydanym przez ministra Składkowskiego. Ustalono, że zjazdy wojewodów będą się odbywały stale co pół roku.

Min. Niezabytowski we Lwowie.

WARSZAWA, 8 czerwca. (Pat.) Minister rolnictwa Niezabytowski, wyjechał w dniu dzisiejszym do Lwowa, celem wzięcia udziału w zebraniu, na którym nastąpi akt połączenia Towarzystwa Gospodarskiego Małopolski Wschodniej i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Ołbrzymi grad.

MOSKWA, 8 czerwca. (AW.) Nad obszarem Bologoje (gub. nowogrodzkiej) spadł grad wielkości kurzych jaj. Ołbrzymia ilość grad w chatach wiejskich została powybijana. Kilka osób zostało poranionych.

Nieudały zamach na japońskiego premiera.

TOKIO. 8. 6. (PAT.) Reuter. Usiłowano tu dokonać zamachu na premiera, zamach jednak nie udał się. Wczoraj rano mianowicie, kiedy premier przybył na dworzec w celu udania się do Utusunomiva na konferencję partyjną, jakiś człowiek w ubraniu robotnika zbliżył się nagle do niego, chcąc go przebić sztyletem. Zamach udamemniał pojecha i straż, która natychmiast aresztowała napastnika.

TOKIO. 8. 6. (PAT.). Na podstawie danych, zebranych w śledztwie, przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczyli, że zamach na prezesa Rady ministrów niema bynajmniej charakteru politycznego. Jak sądzą, sprawca zamachu będzie odpowiadał jak zwykły przestępca za usiłowane zabójstwo.

CZANG - TSO - LIN UMIERAJĄCY.

Paryż, 8 czerwca. (Pat.). „Petit Parisien“ donosi z Szanghaju, że Czang-Tso-Lin poddał się podobno amputacji prawej ręki. Po operacji nie odzyskał on przytomności. Zamach na pociąg, którym jechał Czang-Tso-Lin wykonany był nie zapaloną bombą, lecz przy użyciu miny, zaopatrzonej w mechanizm elektryczny.

Tokio, 8 czerwca. (AW.) Z Mukdenu donoszą, że stan zdrowia Czang - Tso - Lina jest beznadziejny. Marszałek chiński uległ ciężkiemu porażeniu głowy i lewego ramienia.

Krwawe starcie.

Walka poborowych z Żydami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Miasteczko Maciejowice, pod Kowlem, było wczoraj widownią krwawego starcia między poborowymi, przeważnie samymi Rusinami, a miejscową ludnością żydowską. Powód do starcia dali jacyś wyrostkowie żydowscy, którzy zaczęli stojących pod bóżnicą poborowych, którzy byli w stanie podechmielonym. W odpowiedzi na zaczepkę poborowi, których było około 40, rzucili się na wyrostków z kijami i trochę ich poturbowali.

W obronie wyrostków stanęli starsi ży-

dzi, którym na pomoc pośpieszyli inni, tak, że wkrótce poborowi znaleźli się wobec blisko pół-tysięcznego tłumu żydów, z których wielu uzbrojonych było w kije i drągi. Wywiązała się zażarta walka, której kres położyła dopiero policja. W starciu niejaki Dawid Melamet, został tak ciężko poraniony, że zmarł wkrótce potem w szpitalu. Ponadto odniosła rany znaczna liczba żydów, a także i poborowi ulegli poranieniom. Policja przeprowadziła aresztowania wśród napastników i napadniętych.

Powiesił swoją żonę...

Zamiast zbrodniarza pociągnięty będzie do odpowiedzialności... sędzia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa przeciwko Józefowi Morawskiemu, oskarżonemu o powieszenie własnej żony. Już zaraz z początkiem rozprawy wyłoniła się trudność, polegająca na tem, że jedyny świadek zbrodni, którego zeznanie miało być podstawą całego prze-

wodu sądowego, zmarł przed złożeniem swych zeznań u sędziego śledczego. Wobec tego na wniosek obrocy sprawę odroczone, a sąd zdecydował pociągnąć do odpowiedzialności sędziego, który zaniedbał przesłuchania w czas klasycznego świadka zbrodni.

Wstrząsająca tragedia.

Matka zarabiała siekierą dwie córeczki.

Warszawa. 8 czerwca. (AW.) We wsi Rudnik, pod Warszawą, rozegrała się wczoraj w godzinach popołudniowych wstrząsająca tragedia. Oto 24-letnia Wacława Zelowiczowa, żona ślusarza, chora na gruźlicę, w obłędym strachu przed następstwami tej choroby, siekierą zarabiała dwie córecz-

ki: 11-letnią Wandzię i 5-letnią Irenkę, poczem brzytwą poderznęła sobie gardło. Zelowiczowa zostawiła list do męża, w którym stwierdza, że zabiła dzieci, chcąc je uchronić przed skutkami tej strasznej choroby, męża zaś prosi, żeby się, o ile możliwości, ratował przed gruźlicą.

Mord wyrostków.

Za obronę panienek zapłacił uczeń gimnazjalny życiem.

Radom, 8 czerwca. (AW.) Dokonano tu okropnego mordu, który na wszystkich wywarł przynębiające wrażenie. Około godz. ósmej wieczorem, w centrum miasta, w parku im. Kościuszki, kilku wyrostków napadło na ucznia V-tej klasy gimnazjum, Wacława Tarnowskiego i zmasakrowało go nożami. Zbrodni tej dokonano za to, że Tarnowski stanął w obronie siedzących obok

niego panienek, które w brutalny sposób były zaczepiane przez wyrostków. Tarnowskiego przewieziono do ambulatorium Kasz chorych, gdzie wkrótce zmarł z powodu upływu krwi. Jak podaje prasa tutejsza, śmierć nieszczęśliwego chłopca przyspieszyło przewlekłe zakładanie opatrunków. Jako dobry uczeń i kolega znany i lubiany był powszechnie.

Pożar pod Lwowem.

(d.) We wsi Wroców pod Lwowem wczoraj rano powstał groźny pożar, który mógł spowodować spalenie się większej części wsi. Ogień powstał w domu mieszkalnym Ilka Kapuściaka, prawdopodobnie wzniesiony przez małe dzieci w czasie, w którym ich rodzice nie byli obecni w domu. Na ratunek rzucili się tamtejsi mieszkańcy i dzięki ich wytrwałości w akcji ratowniczej ogień został ułmiejscowiony. Spaliły się jedynie budynki Kapuściaka, przedstawiające wartość 5000 zł.

Ugotowany żywcem.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w czerwcu. (Gr.) W miejskiej cegielni obok Brna došlo do strasznego nieszczęścia, którego ofiarą padł młody 21 letni robotnik Młnarz, ciężki epileptyk. Pracował on obok kadzi z wrzącą wodą i nagle dostał napadu padaczki. Wpadł on głową do kadzi, w której pozostał już. Nieszczęście zauważono dopiero po dziesięciu minutach, a gdy wydłgnięto Młnarza z wody, był on już na wpół ugotowany. Skóra schodziła mu z ciała, a także wio-

sy sparzyły się. Młnarz dawał jeszcze słabe oznaki życia, w drodze jednak do szpitala zmarł.

NADESŁANE.

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS

ordynuje jak w roku ubiegłym
Willa 26132
w Truskawcu „MARJA-HELENA“

Emigracja polska do Francji.

253.000 emigrantów polskich.

(b) Wedle statystyki Ministerstwa robót publicznych w Warszawie w latach 1919—1927 wyemigrowało do Francji 258.000 robotników polskich, a tylko 10.000 wróciło do Polski.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie notowano za dolary efektywne zł. 8,90.

Kronika bieżąca.

10

CZERWCA

NIEDZIELA

rz. kat.: AG. 2 po Św.,
Małgorzaty;
gr. k.: BA. 1 po S.W. ŚŚ.

Temperatura w dniu 9. czerwca o godzinie 8-mej rano: + 18°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota 9 bm. o 3 pop. „Kościuszkę pod Racławicami“.

Sobota 9 bm. o 7.30 „Cyrulik Sewilski“ i pp. Rotowską, Dolnickim i Bolkiem.

Niedziela 10 bm. o 3 pop. „Faust“.

Niedziela 10 bm. o 7.30 „Opowieści Hoffmana“ z pp. Rotowską i Dygasem.

Poniedziałek 11 bm. „Cyrulik Sewilski“.

Wtorek 12 bm. „Niezlomna Żona“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Sobota 9 bm. „Dolly“ — premjera.

Niedziela 10 bm. o 8.30 pop. „Młodość w maju“.

Poniedziałek 11 i wtorek 12 bm. „Dolly“.

REPERTUAR TEATRU „SCALI“

(Dom Narodny) Rutowskiego 22).

Sobota, g. 15:30: Rebe kazał się weselić.

Sobota, g. 20:15: Skąd wziąć narzeczonego.

Niedziela, g. 15:30: Skąd wziąć narzeczonego.

Niedziela, g. 20:15: Rewja rewji.

Poniedziałek (w Stryju) Rebe kazał się weselić.

KINOTEATRY.

APOLLO: Krew i miłość.

AVENUE: Bunt krwi i żelaza.

BAJKA: To, o czym się milczy.

CASINO: Braterstwo krwi.

CHIMERA: Hrabia Luksemburg.

FATAMORGANA: Baron cygański.

GRAZYNA: Kochankowie.

KOPERNIK: Rozpętane żywioły.

LEW: W salonach i spelunkach Paryża.

LUNA: Nat Pinkerton w Ameryce.

MARYSIENKA: Rozpętane żywioły.

NOWOŚCI: Kurjer carski.

PALACE: Posiew krwi.

PASAŻ: Sześć tygodni wśród apaszków.

UCIECHA: Niemy oskarżyciel.

TEATR WIELKI. Dziś popołudniu — po cenach najniższych — dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Kościuszkę pod Racławicami“ Wł. Anczyca. Wieczorne przedstawienie dzisiejsze przepleknej opery komicznej Rossini'go: „Cyrulik Sewilski“ zapowiada się niezwykle interesująco, z powodu trzech gościnnych występów artystycznych. W partii Rozyńy usłyszymy wybitnie utalentowaną śpiewaczkę koloraturową, p. Sydonję Rotowską, której dawniejsze występy w naszej operze cieszyły się zawsze wielkim sukcesem. Figara odtworzy p. Zenon Dolnicki, również doskonale zapisany w pamięci Lwowian z dawnych swoich występów w naszym teatrze. W komicznej partii Bartola wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie artysta Opery warszawskiej, p. Bolesław Polka, którego dyrekcji naszych teatrów udało się w ostatniej chwili pozyskać. Spiewak ten uznany jest zarówno przez prasę, jak i publiczność warszawską, za znakomitego przedstawiciela odpowiedzialnej postaci Bartola. Przy pulcie kapelmistrz p. J. Lehrer.

TRZY DEBIUTY W OPERZE. Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3-iej — po cenach znacznie niższych — na scenie Teatru Wielkiego piękna opera Karola Gounoda: „Faust“, z trzema interesującymi debiutami: a to Marii Kisielewskiej (Małgorzata), Stanisława Nowickiego (Faust) i Zofię

Włogo - Trembickiego (Mefistofeles). Siebła śpiewa p. Okońska, Martę p. Ostrowska, Walentę p. Kurzbart, Wagnera p. Jeleński. Przy pulcie kapelm. p. J. Ieszczyński.

OSTATNI WYSTĘP IGNACEGO DY-GASA nastąpi jutro w niedzielę wieczór, w ulubionej operze: „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha, w której świetny ten artysta-śpiewak stwarza znakomitą kreację w partii tytułowej. W partii Glimpi przypomniał się lwowskiej publiczności p. Sydonja Rotowska, zaś p. Cywińska kreacją będzie w tym przedstawieniu dwie partje: Giulietty i Antonji. Przy pulcie dyr. Bojanowski.

OSTATNIE WYSTĘPY „SCALI“ WE LWOWIE. Dziś i jutro w niedzielę „Scala“ daje we Lwowie po dwa przedstawienia, przyczem będą to pożegnalne występy tego teatru rewiowego przed wyjazdem na tournée po Małopolsce. „Scala“ po sukcesach w Polsce wyjeżdża następnie na kilkutygodniowy pobyt do Wiednia, gdzie wystawione będą najnowsze rewje. Dziś i jutro znikni ważnie.

† **FRANCISZEK SZYMAŃSKI**, artysta opery i operetki teatrów miejskich, członek Zw. artystów scen pol., zmarł w naszym mieście w czwartek 7 bm. przeżywszy lat 49. Śp. Szymański pracował przez długie lata na scenie lwowskiej, a zeszłego roku święcił we Lwowie jubileusz swej 30-letniej pracy artystycznej na scenach polskich. Ze śp. Zmarłym traci nasza scena sumiennego, cichego pracownika, a artyści dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o g. 13-ej z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Iyzakowski. Cześć Jego pamięci.

TOW. PRZYJACIÓŁ SZT. PIĘKNYCH (Lwów, ul. Dzieduszyckich 1). Otwarcie wystawy zbiorowej prac artystów malarzy: Ottona Habna i Henryka Strenga, oraz prymitywów ludowych, odbędzie się w niedzielę 10 bm. o g. 11-ej rano.

WALNY ZJAZD stałej delegacji państwowych odbędzie się we Lwowie przy ul. Batorego 36 II. p. (róg. ul. Fredry) w lokalu Sądu okr. karnego, w sobotę 16 bm. o g. 17. Udział w walnym zjeździe mają prawo wziąć pełne wydziały wszystkich Związków i Stowarzyszeń, wchodzących w skład Stałej Delegacji. Bezpośrednio po walnym zjeździe odbędzie się konstytuujące posiedzenie wydziału z wyborami do prezydium i do wydziału wykonawczego.

ZWIĄZEK OBRONCÓW LWOWA z listopada 1918 r. składa gorące podziękowanie p. dyr. Biluchowskiemu oraz całemu gronu pracowników „Polminu“ w Drohobyczu za złożoną kwotę 460 zł. na cele kolonji wakacyjnych dla sierot po Obrońcach Lwowa.

BYŁE UCZESTNICY zebrali niedzielnych patronaży „św. Wincentego a Paulo“ (w „Domku“ przy ul. Teatyńskiej 1 a) uprasza p. Bron. z Lenkiewiczów Łabęcka (ul. Czarnieckiego 32) o podanie adresów celem przygotowania zjazdu koleżeńkiego.

P. MARJA KISIELEWSKA młoda utalentowana śpiewaczka, uczennica prof. Dianego, której piękny głos znany jest powszechnie w sferach muzycznych naszego miasta wystąpi w niedzielę 10 bm. w roli Małgorzaty w operze Gounoda „Faust“

STARANIEM DYREKCJI BURSY Grunwaldzkiej TSL. odbędzie się 10 bm. o g. 11:30 poranek kinowy w kinie Lew. Na program złożą się: Świetna komedia pt.: Pan dyrektor to ja!, oraz doborowe uzupełnienie programu. Ceny wstępu 80 i 50 gr. Dochód na obóz 6-ej lwowskiej Drużyny haro. im. H. Dąbrowskiego złożonej z wychowanków Bursy Grunwaldzkiej TSL. we Lwowie. Sympatyków i znajomych uprasza się o liczne przybycie.

KOŁO RODZIC. SZK. ŻENSKIEJ IM. ks. Kordeckiego urządza 10 bm. o g. 15 festyn na podwórzu tejże szkoły. Dochód przezn. na kolonje wakacyjne. Orkiestra MKE, Koło szczęścia, Studnia szczęścia, Loteria fantowa, Waga osobowa, Maszynka elektryczna. Popławy uczenie, śpiew, tańce na sali za osobnym wstępem. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr.

NAROD. ORGANIZ. KOBIET VI-cj dzielnicę urządza każdej niedzieli popoł. w sali szkoły Jordana przy ul. Listopada 52 pogadankę z obrazami świetlnymi dla starszych i dzieci.

WSZYSTKICH REZERWISTÓW i b. w. służonych wojskowych uprasza się o zgłaszanie swych adresów u p. Jana Surmaka, Lwów ul. Św. Mikołaja 2, celem zorganizowania własnego związku.

TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W dnię zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę 16 bm. o g. 18 w sali Instytutu Techn. przy ul. Bourlarda 5.

STARANIEM RODZINY WOJSKOWEJ odbędzie się w dniu 10 bm. koncert orkiestr połączonych 19, 26 i 40 pp. przy ul. Akademickiej o g. 11-ej. Wstęp 50 gr. Dochód przeznaczony na przedszkole „Rodziny wojskowej“.

KOŁO ZABAWOWE STOW. „SKALA“ ul. Mickiewicza 1. 28, urządza w niedzielę dnia 10. czerwca zabawę ogrodową, połączoną z tańcami. Przygrywać będzie zgrana orkiestra Narodowa. Początek o godz. 3-ciej popoł.

(d.) **„MILEZ, BO CIĘ ZASTRZELE!“**. Tak wołał Eustachy Zagórski, liczący 46 lat, zamieszkały przy ul. Ossolińskich 1. 13. Wywołał on na ul. św. Zofji awanturę z Gabrjelem Łuczkiem, zamieszkałym przy ul. Zygmuntońskiej 1. 7, w czasie której wyjął z kieszeni rewolwer, a przyłożywszy go do głowy Łuczki, wołał: „Milez, bo Cię zastrzele!“ W sprawę tę wniósł policja, która Zagórskiemu odebrała rewolwer.

KOMPLET TANECZNY urządza Tow. im. Tad. Kościuszki (Wronowska 4, I. p.) jutro w niedzielę 10 bm.

Wpisy i zgłoszenia

na rok szkolny 1928/9 do pryw. **SEMINARIUM NAUCZ. ŻENSKIEGO** z prawem publiczności **A. RYCHNOWSKIEJ** — we Lwowie, ul. Chorażczyzny 1. 15, — na Kurs I. i wyższe — przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 9—12 przedpołudniem.

(d.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj zawieszano Pogotowie ratunkowe na ulicę Kapiełną, gdzie na swe życie targnęła się Katarzyna Langnerowa, 50 letnia robotnica, zamieszkała w Kleparowie. Z nieznanej przyczyny napiła się ona kwasu solnego Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

(d.) **NIEZWYKŁY WYPADEK.** Uległ temu wczoraj Michał Papka, liczący 45 lat, robotnik Biura transportowego. Oto koń odkaśił mu zupełnie dolną wargę. W dotkliwym bólu Papka z pierwszą pomocą pospieszyło Pogotowie ratunkowe, które następnie przewiozło go do szpitala.

KLASZTOR P. P. BENEDYKTYNEK orm. (ul. Skarbowska 1. 10, wejście naprzeciw zakrystji katedry orm.) otwiera z dniem 1. września 1928 I. klasę gimnazjum humanistycznego. Wpisy od dnia 11-go czerwca codziennie między godziną 4 a 6 po południu. Egzamina wstępne 26 czerwca. Opłaty umiarkowane. Równocześnie przyjmuje się zgłoszenia do ośmioklasowej szkoły powszechnej z prawem publiczności.

(d.) **POŻAR MIESZKANIOWY** powstał wczoraj w realności przy ul. Nenckiego 1. 9. W mieszkaniu Jakoba Pasternaka i Rubina Kozinera w płomieniach stała pruska ścianka. Straż pożarna ugasiła ogień, który wyrządził szkodę na 300 zł.

(d.) **KRADZIEŻE.** Do mieszkania Józefa Jeża, kościelnego w klasztorze OO. Dominikanów przy ul. Ormiańskiej 1. 25, dostał się jakiś złodziej, który skradł tam garderobę, wartości 987 zł. Natomiast za włamanie się do budki z masłem na placu św. Teodora aresztowano wczoraj 17 letnich Stanisława Krzyżaczka i Karola Horata, oraz 14 letniego Semenę Krywego.

PIES (seter) znaleziony do odebrania. — Wiadomość: sekretariat Tow. Op. nad zwierzętami, ul. Kopernika 20. I. p. nr. drzwi 6, od g. 18—19.

CIECHOCINEK ZDRÓJ



Zdrowe serce, twój zony i dziecka wzmocnisz najlepiej po-
bytem i kuracją **w Ciechocinku.**

Najsilniejsze w Europie solanki,
źródło siły i zdrowia.

2392

Sezon trwa od 1. maja do 31. października.

Wpisy i zgłoszenia

do pryw. Seminarjum nauczycielskiego im. Stanisława Wyspiańskiego we Lwowie na kurs I i wyższe, Przyjmuje Dyrekcja codziennie od 9—1 w południe ul. Długa-sza 1. 9. 26087

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Marguliesę we Lwowie — do nabycia w księgarniach. 26046

Ucz siebie i bliźnich swoich!

Aby zapobiec wszelkim cierpieniom nóg należy używać regularnie balsamicznej kąpieli nóg w soli do nóg Jana — od lat wszędzie stosowanej.

Aby usunąć wszelkie cierpienia nóg, jak pocenie, niemiła woń, odciski, nabrzmienia, zgrubienia nasćorka, guzy itd. należy używać regularnie sól do nóg Jana, nagrodzoną na wystawie w Paryżu w 1927 r. przez Jego Eks-celencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej wielką nagrodą i medalem złotym.

Oryginał tylko z marką „Słoń“ do nabycia wszędzie. 2215

Składki

złożone w Adm. „Wiek Nowy“:

Dla biednej kalcei: F. L. Lwów 2, M. K. 5 zamiast znaleźnego za kartę 1, zamiast znaleźnego za czapkę dziec. S. K. 1.

Zapiski.

NAKLADEM TOW. WYD. „BLUSZCZ“ ukazał się 40 zeszyt „Życia Praktycznego“ pt. „Zimne leguminy“. Książeczka ta aktualnie w letnim sezonie uwzględni wszelkie rodzaje kompotów, kisielików, kremów, galaret, blanc-mangerów, lodów itp. deserów od najprostszych do najbardziej wykwintnych. Zarówno w życiu codziennym jak i w dni reprezentacyjne może ona okazać dużą pomoc w prowadzeniu kuchni racjonalnej, zdrowej i urozmaiconej.

NR. 11 DWUTYGODNIKA „KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU“ specjalnie dużo miejsca udziela morzu. Liczne modele pomysłowych kostiumów, płaszczy, czepek-ków itp. drobiazgów, dopomoga każdej z pań w sporządzeniu nadmorskiej wyprawy. Z artykułów wymienić należy „Okrutna wiosna“, „Zaniechanie higieny w wiekach średnich“, „Zabiegi toalety codziennej“, „Centralne ogrzewanie“, O podawaniu potraw i przybieraniu półmisków, „Salaty“, „Kapitałna groteska“, „Wizja niedalekiej przyszłości“, oraz nowela „Przeciwne prądy“.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

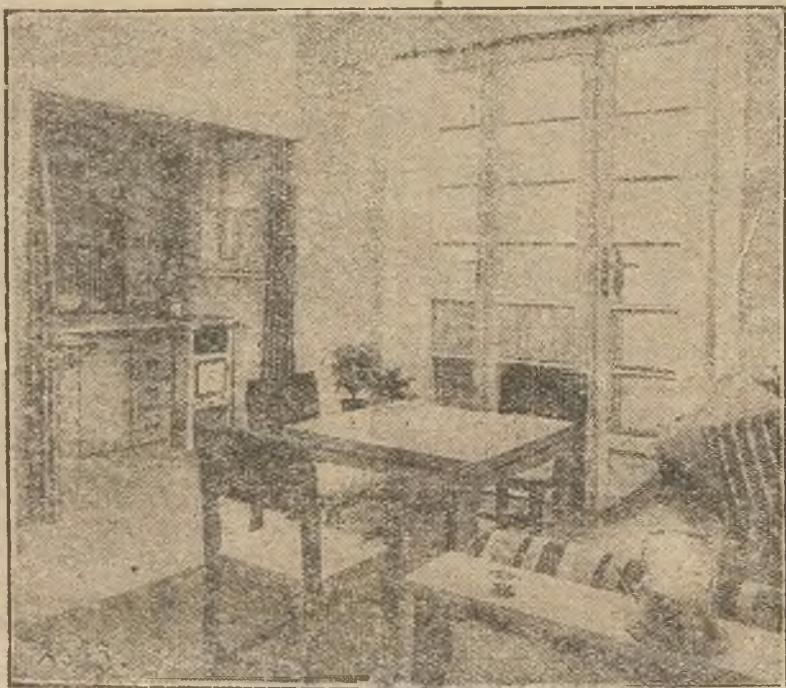
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kącik kobiecy.

Pokój mieszkalny w kuchni.

Kuchnia, która służy równocześnie za pokój. Zajmuje niedużą przestrzeń: 2.30 kw. m. Na oknie stoi kuchenska gazowa, obok jest płyta stołu, gdzie szykuje się potrawy do gotowania, dalej zlew i wodociąg. Ponad stołem znajduje się skrzynka z przegródkami na zapasy i gospodarskie naczynie. Obok szafa - spiżarka. Ponad płytą ogniska kuchennego ramy drewniane z mosiężnymi sztabkami na ścierkę i potrzebne przy gotowaniu przedmioty. Kuchenne naczynie, jak garnki i rondle znajdują schowki w komo-

dzie, wbudowanej do stołu (dolna partja). Przy zlewie stoi wiaderko na odpadki, nakryte automatycznie zamykającą się pokrywą. Wszystkie szuflady, skrzynki i schowki zasuwa się po pracy tak, że cała kuchnia wraz z gospod. sprzętami wygląda, jak duża szafa. Wszystko schowane, zakryte. Firanka zakryje w końcu ognisko kuchenne. Zostaje na widoku część mieszkalna tj. stół (na którym się zjadło posiłek) kanapa, krzeselka, stolicek na doniczkę z kwitnącą rośliną. O ile jest jeszcze miejsce, można postawić szafę dziecienną z półkami na bieliznę, zabawki dziecięce itp. rzeczy.



RADY KULINARNE.

Bruścik cielecy nadziewany. 2 klg. bruśku kupić, wyjąć kości, naciąć szeroko popod bioną, by utworzył się szeroki otwór. Namoczyć w zimnej wodzie (kwadrans) i wypłukać starannie. Potem soli się i faszeruje. Farsz może być z mięsa wieprzowego, lub cielecy śledziony (15 dkg. a wtedy dośaja się w kosteczki pokrajaną słoninkę, wędzony ozór świński, drobno pokrajany korniszon, kilka kaparków, soli i pieprzu do smaku, 2 łyżki masła, dwa jaja, trochę tartej i moczzonej bułki — wszystko to wymieszać dobrze i tym farszem wypełnić otwór bruśniku, zacząć się go zacierać, wkłada do łużej rynki, dodaje soli i jarzyny, dwie

łyżki masła, dolewa potem parę łyżek wody i gotuje 2 i trzy czwarte godz. Po ugotowaniu wyłożyć na deszczułkę, a gdy ostygnie krajać na zgrabne płatki. Na półmisku przybiera się bruścik auspikiem i zieloną pietruszką.

Babka. 8 dkg. masła uciera się z trzema żółtkami i 20 dkg. cukru, wlewa się 1 i pół szklanki zimnego mleka, wysypuje 35 dkg. pszennej, przesianej maki, 2 dkg. proszku Ottkera, miesza wszystko starannie i wlewa do wysmarowanej i mąką wysypanej formy. Wypiekać zaraz w gorącej rurze.

Tort makowy. 1/4 l. szarego maku sparzyć kilka razy wrzącą wodą za każdym razem odlewając wodę i trzeć go wałkiem w

makutrze. Gdy już mak utarł, wysypuje się 1/4 klg. miążkiego cukru, 12 dkg. tartych migdałów i miesza to, wbijając w masę (po jednym 6 żółtek, przeczem nie przestaje się mieszać tej masy. Gdy już doskonale utarła, dodaje się pianę z sześciu białek, 2 dkg. przesianej bułki suchej, kładąc naprzemiennie do masy pianę i tartą bułkę. Trochę wanili (pół laseczki). Formę (tortownicę) wysmarować i posypać tartą bułką i do tortownicy dać tę masę zaraz po zmieszaniu jej z pianą i tartą bułką. Wypiekać pół godziny w miernie gorącej rurze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Grzeźna. Gumowe pończochy, ubierane pod cienką pończoszką, jaką zwykłe Pani nosi, sprawią to, że nogi utracą zarazem swoją grubość w łydece. Noszenie tych pończoch (należy kupić wysokie pończochy do kolan) zaleca się paniom, które mają grube i nie dość kształtne nogi.

Eugenja. W sprawie tej poinformuje Panią dokładnie konsulat czeski we Lwowie (ul. 3 Maja 2).

Sonia. Może Pani spróbować szczęścia w dwutygodniku „Świat Kobiecy”. Tam drukują chętnie utwory młodych, utalentowanych autorek.

Jotes. Niech pani zwróci się po informację do zakładu naukowo - wychowawczego im. Jordana we Lwowie ul. św. Mikołaja pana Kistryna.

„Bez”. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli pani w dyrekcji kolei specjalny referent dla spraw mieszkaniowych w domach kolejowych (Wskaże portjer).

Róziutka. Twarz i ręce myć gorącą wodą i boraksem (1 łyżeczka boraksu na 1 l. wody) z dodaniem 10 kropli benzoesu. Potem twarz i ręce natrzeć wazeliną amerykańską, wata delikatnie wierzchnią warstwę tłuszczu usunąć, potem pudrem dr. Lustra przypudrować. Na noc smarować twarz i ręce lanoliną.

Niusia. Tak zwane „pieprzyki” twarzy nie szpecą. Usunąć ich nie można. Jeśli jednak są to brodawki — wówczas poradzi tylko na to operator.

Ewa. Jasne skórki pantofelki oczyścić z brudu i plam eterem — lekko maczając w eterze watę (ostrożnie i z daleka od ognia lub lampy). Potem pastą białą nasmarować i flanelką czystą froterować pantofelek aż skóra połysk odzyska. O pielęgnowaniu twarzy i rąk podaliśmy już przepis.

Maryla. Należy twarz, ręce i odsłonięte części ciała nasmarować lanoliną lub amerykańską wazeliną, jeśli wystawia się ciało na działanie promieni słonecznych. Unika się temsamem zapalenia skóry i opala jednolicie, zyskując smagłą skórę.

OGŁOSZENIA

B. LEKARZ SZPIT. WIEDENSK.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
ordynuje Stanisławów, 8-go Maja 11.
Usuwanie włosów, brodawek. Nawilżanie lampą
kwarcową. — Leczenie żylaków. 24416

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein
b. olaw. klin. wiedz. i berł.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 Kraszewskiego 2. Tel. 31-42. 25222

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje PLAC HALICKI 7 (nad Kawiarnią
Centralną). Telef. 31-30. 2925

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
b. olaw. kliniki der-
matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 87 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, zmianów skórnych, lampą kwarc. 24933

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog.
w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów,
pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2.
Paczełkownie separatkowe. — Telef. 51-63. 25319

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
F. ROSYK
Lwów, STASZICA 8, I. p. róg Chorążczyzny. 2318

WREBENÓW 5 minut od Skolego,
stacja kol. w miejsc.
pensjonat „CZERWONA KALINA” poleca pokoje
słoneczne z werandami, wraz z całodziennym utrzy-
maniem. Plaża, kąpiele w Oporze w miejscu. Ceny
niskie. Zgłoszenia z grzecznością przyjmują się do
16. VI. Lwów, Słowackiego 5, I. piętro od 12 do 4,
tel. 41-01, od 15. VI. na miejscu. 26106

Dyrekcja P. K. P. w Stanisławowie rozpisuje
PRZETARG PUBLICZNY
na odbudowę mostu sklepionego nad Prutem
w Jamnie, w km. 63 6/7 linii Stanisławów - Wor-
nienka. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 25.
czerwca 1928. — Bliższych wyjaśnień można zasię-
gnąć w Wydziale Drogowym Dyrekcji stanisła-
wowskiej, gdzie też otrzymać można formularze
ofertowe, przeglądać plany odbudowy i ogólne
i szczegółowe warunki, dotyczące wykonania bu-
dowli podtorowych na kolejach państwowych.
Prezes Dyrekcji kolei państwowych
2394 — Inż. St. Wiktor.

KONSERWATORY na lody
Zasady
RENTSCHNER, Legionów 37.

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry.

Rwając, klując bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurczę, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje. 2399



PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy, kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udzieliła dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna. Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich



miastach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5, Oddział 57.

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie materiały na ubrania i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze: męskie i damskie, koldry watawe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, których cena rzeczywista wynosi 40 Złotych — możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie jest wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania



Należy ułożyć w kwadracie 9-cio kratkowym cyfry od 1—9 w ten sposób, aby suma dodana na liniach prostych dała liczbę 15. Liczba ta musi się powtórzyć możliwie dużo razy. — Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 2400

DOM WYSŁKOWY „MERKURY” Łódź oddział Z. 7 skrzynka pocztowa 487.

KONKURS.

Zarząd król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Nieposzlakowaną przeszłość,
- 3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
- 4) Dyplom lekarza weterynaryjnego,
- 5) Co najmniej dwuletnią praktykę w służbie państwowej lub samorządowej na stanowisku lekarza weterynaryjnego.
- 6) Świadectwo złożonego egzaminu rządowego (fizykalnego), ewentualnie przedłożenie zobowiązanie złożenia tego egzaminu do roku.

Do posady tej przywiązany jest VIII. stopień płac urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym oraz dodatkiem na ubranie w kwocie 500 zł. rocznie.

Posada nadana będzie prowizorycznie na 1 rok, poczem zależnie od wyników pracy nastąpić może ustalenie. — Magistrat ułatwi też uzyskanie mieszkania.

Udokumentowane podania należy wnieść w terminie do dnia 20. czerwca 1928 do Magistratu król. stoł. miasta Lwowa. 2998

JAN STRZELECKI W. P.

Komisarz Rządowy p. o. Prezydenta miasta.

PARASOLE najmodniejsze, z pierwszorzędných materiałów, eleganckie i trwałe jedynie we fabryce 2406

M. H. GEWÜRZA Lwów Kazimierzowska 17, I. p.

Uwaga na firmę i Nr. domu 17.

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

Czytajcie „Wiek Nowy”.

Komplet nowoczesnych maszyn

w ilości 8 sztuk, do prasowania męskich koszul dziennych, kołnierzyków i mankietów, okazyjnie za cenę 1200 dol. do sprzedania.

KEILICH I GOLDA, Łódź, ul. Wólczańska 1. 257 telefon 39-01. 2405

RUTYNOWANY SAMODZIELNY SPRZEDAWCA

umiejący także dekorować wystawy okienne, poszukiwany do pierwszorzędnego składu obuwia w Łodzi. Oferty z podaniem warunków i odpisów świadectw kierować: Biuro ogłoszeń S. FUCHSA, Łódź, Piotrkowska 50, sub „Obuwie”. 2404

NOWY CUDI! 2403 NOWY CUDI!

„SCRIPTA”

Maszyna do pisania za zł. 160

Jednorooczna gwarancja! — Normalna długość walca! — Ośm odbitek! — Zmienna alfabetu dla wszystkich języków! — Wkrótce do nabycia!

POLSKA LINIA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientów przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z pocztę lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych

Informujecie się:

9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.

Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.

Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 935.

Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.

Wiedeń, Tegetthofstr. 7. Telef. 78-3-94.

Grafologini-Fizjognomistka

przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8, ul. św. Antoniego 1, I. p. (róg Łyczakowskiej). Osoby duchowo złamane zechcą się zwrócić z całym zaufaniem. Dla wygody urządziłam poczekalnię. 25159

Klinika chirurgiczna, Pijarów 4

poszukuje zdrowych dawców krwi. — Zgłoszenia: wtorek, piątek, od 8—10. 25627

Kupno-Sprzedaż

KAMIENICA 2 piętrowa, komfort, 2 pokoje, kuchnia wolna, boczna Łyczakowskiej, za 7,000 dolarów — sprzedaje Agencja „Mrówka” Wąłowa 2, telefon 55-07; 26098.

NA BOGDANÓWCE dom, ogród owocowy, sprzedam lub wynajmę; czynsz roczny. Biłgskich 8. 26083.

PARCELE sto szesnaste sąsiadują na Krasocynie, sąsiadują bezpośrednio do domu p. Kowalskiego, sprzedam. Wiadomość: Borkowskich 30, godz. 17—18. 26129.

DOMEK, 2 pokoje, kuchnia, wodociąg, wolny, parcie 150 sążni południowa, śliczne położenie, sprzedam. Wiadomość: Żefi Nr. 56 A, I. p., Fedrswicza. 26069

REALNOŚĆ przy ul. Króla Łęczyńskiego 1. 37 — do sprzedania. 25718

OKAZJA dla prowincji! Auto osobowe po generalnym remoncie na nowych gumach „Michelin” świeżo lakierowane, bez światła elektrycznego, za 2,000 zł. do sprzedania. Wiadomość: Mińska 19. 16072.

FORTEPIAN, ładnie białe, wypalane, dywan, lampy, obrazy, wszystko znakomicie utrzymane — sprzeda Ziemia, Trzeciego Maja 7, od 2—4 por. 26192.

POWER męski, damski — gramofon, okazyjnie sprzedam Słowicki, ulica Błonna 9. 26165.

FORTEPIAN krótki, lub pianino dobrej marki i w dobrym stanie, kupi Dr. Rozmaryn, Kościuszki 8; gotówka. 26093.

FORTEPIAN dłuższy oraz krótki, znakomicie, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Koper, ul. 26, Skłaniarski. 26107

RAGLAN wiosenny, spodnie tenisowe, pyjamę — sprzedam. Potockiego 47, II. p., mieszcz. 5. 25600.

WOZ piekarski do sprzedania. Piekarnia, Kłopotów, obok poczty. 26064.

OKAZJA! Jeszcze tylko około 20 słonecznych równych parcel w dzielnicy VI, pięć minut od tramwaju, na dogodnych warunkach (połowa gotówka, reszta do roku), sprzedam nadkomisarz Mittlenner, Sapiehy 1. Telefon 21.209; 26109.

SAMOCHOODY używane kilka małych 4-ro cylindrowych, a także prywatnych, w doskonałym stanie, — sprzedam „CYCLOCAR” — Lwów, Romanowicza 9, — tel. 20-01. 26124

SAMOCHOODY „ESSEX” 2/40 H. P. 6-cio cylindrowe, najnowsze typy na składzie. „CYCLOCAR” — Lwów, Romanowicza 9, — tel. 20-01. 26125

FORD sprzedam po renowacji. Sykstyńska Nr. 25, od 4—6. 26123.

MOTOCYKL Francis — Barnett sportowy do sprzedania. Wiadomość: Siemkowska 11 A, między g. 12—1, II. p. Neubauer. 26086.

ROZMAITE

KTO zaprojektuje, dokończy budowę Heniga 3. — Listy pod „3.090” do Adm. Wiku. 25914

WAZNE DLA PAŃ Z odpadków odzieżowych (szmatek) wyrabia TRWAŁE I PRAKTYCZNE CHODNIKI znane od lat kilku Tkalinia Spółki Akcyjnej „Płótno” Lwów, ul. Gródecka 95. 24864

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czną słabość. Sobieskiego 39. — parter. 25177

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 25394

FUTRA modernizuje, farbuje chemicznie, używane przyjmuje w komis. Dogodne warunki. Solik, ul. Kurkowa 5, II. p. 25385

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wąłowa 27, parter, na prawo, przez podwórze 25173

ODLEWARNIA METALI „CUPRUM” Szpitalna 58, odlawa mosiądz, miedź, — rotansa, aluminium, zrywko i tano. 25726

AKUSZERKA SEKUBA — przyjmuje panie. Orłowska 49, I p. 25826

GRUCHOTA ULICZALNA Fenomenalny wynalazek — „EUFONJA” zademonstrowany specjalistą. Sami się w domu wysłuchacie — za przystępnego słuchu, — szumi i cieknie z u. szów. Liczne poddokowania. Poczajając broszurę wysyła bezpłatnie za żądaniem „EUFONJA” Lleski, kłco Krakowa. 2537.

ZAMIENIE kamienie wo Lwowie, za wille w Zakopanem. Wiadomość: Bromilska, ul. Szymona 2, — II. p. (boczna Batorska). 26092

DO WYNAJĘCIA

interesa wędliniarstwo — rzeźnia, w bardzo ruchliwym miejscu, wraz z warsztatem — małym mieszkaniem, — ewent. z firmą, z powodu choroby na bardzo dogodnych warunkach do objęcia lub przyjęcia spółki. Listy pod „Dogodna warunki” do Administr. Wiku. 25931.

BIURO TŁUMACZEŃ, legalizacja, przepisywanie na maszynie. Lwów, ulica Asnyka 5, Tel. 12-54 — 26039

JAN KORZENIOWSKI — skład pieców kaflowych — Asnyka 4, wykonuje wszelkie roboty. 26030

ZAMIENI stróżostwo dobrej kamienicy za pomieszczenie. Władność Budka Waly gubernatorskiej. 26049.

PRACOWNIA trykotarska W. Libańskiej, Lwów, ul. Batorska 34, mezanin — Wyrabia: swetry, zakłady, kostiumy, garsonki, — halki, reformy, pończochy, kamizaski, skarpety i t. d. Przerabianie i podrobienie starych trykotaż, podrobienie oczek pończoch jedwabnych. — Wykonanie a najlepszego materiału, bardzo starannie i po umiarkowanych cenach. 26125.

PANIE! Przez czarnocę wykonuje po bardzo niskich cenach płaszcze pod różne, kostiumy, suknie damskie, krawiec — Józef Eliak, Blacharska Nr. 20 26024.

FRYZJERKA z usługą graniczną, ondujące, masaż twarzy; manicur g. 59. Kantorowa, Boimów 26; II. p. 26019.

AKUSZERKA samolna — przyjmuje panie. Ulica Józefa Nr. 3, parter — Deutschman. 25442

SPÓLNIKA (czki) z go-
tówką 3,000 zł., poszukuje
zaraz dobrze wprowadzo-
na firma bezkonkurencyj-
na. Produkt spożywczy.
Wiadomość: Ryńska 55
Jadwigi 23, II. piętro.
Manssarian. 2519:

WYDZIAŁ w pracowni-
ce sukien damskich wraz
z maszynami. Blizsza
wiadomość: Ryńska 55
w sąsiedztwie, między 2-5;
26014:

CHOROBY weneryczne i
związane skórne, neuro-
logiczne, seksualne, leczy
dokładnie Dr. Frisch,
ul. Walowa 11, Telefon
55-20 25684

LEKARSTWO ZEBÓW, naj-
nowszą metodą. — Zęby
czyszczone na raty po ce-
nach Kasy Chorych. —
LAMPY SOLIUX. Pa-
cienci prowincji szybko
zalewani. Lekarz — Do-
ktyra H. Pass. Krótka 2,
rog Grodzieckiej 60. 25324

SKRUPULATNA, samo-
dzielna sila biurowa, lwo-
wianka, obecnie na pro-
wadzeniu posady
biurowej lub innej w
Lwowie lub okolicy tylko
w poważnym biurze lub
w przedsiębiorstwie, najchę-
tniej w zakładzie nauko-
wym, instytucji humani-
tarnej. Referencje Admi-
nistracji Włosa Nowego
pod „Lwówianką”. 25367

ALMA pięcioletnia do-
bra dziewczyna, poszukuje posa-
dy w wyjazd lub w mie-
ście. Łaskawe listy pod
„Chorych” do Adm.
Włosa. 25729

ZA KAUCJA 200 dolarów
niezależnie posada młoda,
— osoba w przedwie-
stwie lub w wiekowym
biurze. Listy do Adm.
Włosa pod „Matrużką”.
25391

FRANCUSKA korespon-
dentka, francusko — an-
glicko, przyniosła zastę-
pę na czas wakacji.
Listy pod „Koresponden-
tów” do Adm. Włosa.
25351

ADMINISTRATOR — pol-
ski w silo wieku z dwu-
dziestoletnią letnią prakty-
ką w łopach malutkach,
poszukuje od 1. lipca po-
sady zarządcy, kontrolera,
kucharki lub zastępy
właściciela w czasie wyjazdu
młoda zioła wikażka kau-
cji. Listy pod „Zarządca
reżnik” do Adm. Włosa.
25351

LEPSZA osoba poszukuje
posady kucharki lub do
wszystkiego ewentualnie
na wyjazd. Listy do Adm.
Włosa. 25925

SAMODZIELNA krawczy-
ni, z krojem, poszukuje za-
jęcia w prywatnym domu.
Listy pod „Szyk” do Adm.
Włosa. 25863

KUCHARZ zawodowy po-
szukuje pracy w restaura-
cji lub w Kasyne officer.
skim. Listy pod „Pierw-
szorędny” do Administr.
Włosa. 25874

INTEL. panna poszukuje
zajęcia do sklepu lub ka-
pietery. Wyjazd do pa-
sionatu lub na wieś. Zgło-
szenia Adm. Włosa „Za-
gwarancja”. 25439

SZOFER - MECHANIK z
Białostką praktyka, trze-
dziu, poszukuje posady.
Zgłoszenia Zieliński, Strzy-
Postoła. 25354

EGZAMINOWANY kowal-
mistrz maszyn rolniczych,
obeznajomiony z maszynami
parowymi o motorach
Diesla, Langen, Wölfa i o
świecie elektrycznym, wol-
ny z wojska, poszukuje
stosownej posady. Łaskawe
listy pod „Mieczysław 24”
do Adm. Włosa. 25085

1,000 ZŁOTYCH kaucji —
posiadam własny dom, po-
szukuję posady. Łaskawe
listy pod „Inkasent” do
Adm. Włosa. 26013:

PIERWSZORZĘDNY tafe-
liewy poszukuje p-sady.
Listy pod „Bufetowy” do
Adm. Włosa. 26009:

MAMKA wiejska zdrowa,
poszukuje odpowiedniej po-
sady. Kędzińskiego 20.
25931:

ZECER zdolny poszukuje
posady od 15. czerwca.
najchętniej na prowincji.
Oferty do Adm. Włosa
Nowego pod „Zeceri”.
25891

KONCES. majster murar-
ski, absolwent państwo-
wej szkoły przemysłowej
w Lwowie, poszukuje za-
jęcia jako kierownik bu-
dowy. Łaskawe listy pod
„Budowa” do Administr.
Włosa. 26070:

HANDLOWIEC starszy —
długoletnia praktyka, bar-
dzo pracowity, uczelwy —
energiczny, znający dokła-
dnie pracę bufełową oraz
wszelkie inne działy, —
obecnie posada w handlu
kolonialno — śniadanko-
wym, restauracji, ewentu-
alnie w miejscu kapielo-
wym. Kaucję złoży. Łaska-
we listy pod „Solidny pra-
cownik 30” do Administr.
Włosa. 25971

SZOFER z dłuższą prak-
tyką, poszukuje posady —
w Lwowie lub na pro-
wincji. Listy pod „Zaraz”
do Adm. Włosa. 26078:

OSOBA w średnim wieku
zajmie się gospodarstwem,
dziećmi, umie też czytać,
najchętniej na wyjazd. —
Listy pod „Marja” Adm.
Włosa. 26117:

KONCYPIENT adwokacki,
praktyka sądowa roczna,
adwokacka pół roczna, —
przyjmuje posady na pro-
wincji. Listy pod „Koncy-
pient Strij” do Adm.
Włosa. 25112

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojsk. wysta-
wioną przez PKU. Lwów.
Miano na nazwisko Wor-
ner Jan, r. 1900. 25810

JEAK HOROWITZ unie-
ważnia zgubione papiery
wojskowe wydane przez
PKU. miasta Lwowa. —
25892

W DNIU 6 b. m., około
godz. 23, jadąc autobusem
na Sygnówkę, zgubiłem
legitymację i dokumenty
wystawione na imię Iga-
cego Mościńskiego, które
unieważniam. — Uczeń
znalazła zechce oddać pod
adresem Józef Mościński,
Lwów, Sygnówka 506, za
sowitem wynagrodzeniem.
26091:

DNIA 6 na 7, — zostały
zgubione 2 p. pół buków
i brzozy, drugie łane;
ktoby znalazł raczy łaska-
wie zgłosić pod adres ze
wynagrodzeniem: Comier
Adam, Królowej Jadwigi
Nr. 82. 25706:

DNIA 7 czerwca co godz.
9-10 rano, idąc ul. Sien-
kiewicza, pl. Hallikim, —
Piekarska, zgubiłem kul-
czy perla obrożną dwa
razy brylantkami. Rze-
telny znalazca zechce się
zgłosić ul. Lindego 1. 2 —
III. p. na lewo, za wy-
grozdem. 25434:

ZGUBIONO idąc ulicami:
Zimorowicza, Akademicką,
do kościoła OO. Bernardy-
nów, spinki złota. Zwró-
cić uprasza się do Adm.
Włosa za wynagrodzeniem
26042:

MAŁEŻYSTWA

WDOVA starsza intel. —
z ładnym mieszkaniem,
— nie biedna, leżna pana
intel., szlachetnego, lęgo-
dnego charakteru na do-
brem stanowisku do lat
50 w celu mat. Listy pod
„Grzeszność” do Adm.
Włosa. 26016:

KAWALER, lat 37, — na
stałej posadzie, kierownik
przedsiębiorstwa, posiadają-
cy małą realność w górze
stąd okolicy, pragnie za-
pomoc panu lub wdowę
do lat 30 w celu mat. —
Łaskawe listy o ile moż-
ności z fotografią pod
„Kierownik” do Adm.
Włosa. 25935:

MEŁDZIENIEC intel, sym-
patyczny, ożeni się z pa-
ną, która ma wyrobiła
posadę państwową. Listy
pod „Uśmiech losu” Adm.
Włosa. 26113:

WIEDENKA, przystojna,
intel., w Lwowie, włada
polskim, z gotówką 8,000
zł., — zawrze znajomo-
ść z panem na dobru sta-
nowisku do lat 40. — Cel
matr. Listy do Administr.
Włosa pod „Przyszłość”.
26127:

UCZENICE I UCZNIOWIE
gimnazjalni — zamieszkali
w Brzechowicach, znajdują
korepetycje i poprawę not
oraz całkowite przygo-
towanie do egzaminów na
czerwiec i wrzesień. Wła-
dność: Brzechowice —
willa „Ameryka” J. W. P.
Drekslerowicz, dziesięć mi-
nut od stacji. 24600

**KONCESZ OTRZYMAĆ PO-
SADE** Musisz ukończyć
kurs fachowe korespon-
dencyjne prof. Sekulowa-
czy. Warszawa. Zorawin
42. Kursa wycząją listo-
wanie: buchalterii, rachun-
kowości kupieckiej, ko-
respondencji handlowej —
stenografii, nauki handlu,
prawa kalendarji, pisanie
na maszynach, towarzy-
zństwa, niemieckiego —
francuskiego, angielskiego
Po ukończeniu świade-
ctwo. ZADAJCIE PRO-
SPEKTOW. 1347

1 ZŁ. LEKCJA języka
franc., niem. i gry na
fortepianie. Listy do Adm.
Włosa pod „1 zł.”. 26062

BRZUCHOWICE! — Sklep
frontowy do wynajęcia —
obok Dworca kol. Wiado-
mość: Plac Targowy, —
Kilngoffer. 25991

SOLIDNY kawaler, na do-
brem stanowisku, posu-
kuje pokój bez mebli —
owent. z utrzymaniem.
— Listy pod „Bez mebli” do
Adm. Włosa. 25939:

MIESZKANIA 2 pokojowe-
go z kuchnią i łazienką —
lub 2 pokój. z łazienką —
poszukuje solidny starszy
kawaler na rządowej po-
sadzie za czynszem z góry
lub pożyczką. Listy pod
J. M. do Adm. Włosa. —
25938

DWA pokoje frontowe —
słoneczne, umeblowane, od-
nowione, zaraz do wynaj-
cia. Piekarska 41, I. p., —
drzwi 5. 25984

POKÓJ umeblowany sło-
neczny do wynajęcia dla
jednej osoby. Listy pod
„100” Adm. Włosa. 25812:

DWULETNI ożysz zapła-
ce, za dwa lub jeden po-
kój z kuchnią. Listy pod
Okazieci kwitu Nr. 26044
do Adm. Włosa. 26044:

DO WYNAJĘCIA Małe fabryczne, ga-
raże, lokale na war-
staty, stajnie, magazyny, piwnice. Wiadomość:
Na Błonie 2, codziennie od 6 do 8. 26040

2 POKOJE z kuchnią lub
jednym pokój z kuchnią —
poszukuje od zaraz. Tylko
w okolicy górnej Łycz-
kowa (*Aushora, Honinga,
Piotra, Pijarów, Krupiar-
ska, Mączna). Listy z po-
daniem warunków pod
„Zaraz, teraz 13” do Adm.
Włosa. 25492:

MIŁOJE małżeństwo posu-
kuje od zaraz, — tylko
wprost właściciela domu —
jednym pokój z kuchnią —
lub jeden pokój bez ku-
chni z osobnym wejściem
w dzielnicy I. lub IV. —
Listy pod „Miłode bezdzie-
tne 17” do Adm. Włosa.
25345:

POKÓJ umeblowany, sło-
neczny, łazienka, telefon,
do wynajęcia. Sapielny 9;
drugie piętro, na lewo. —
26057

ZAMIENIĘ lokal, 4 ubika-
cji, za pokój z kuchnią.
Listy pod „Lokal 4” do
Adm. Włosa. 26051:

LOKAL w śródmieściu, —
na I. piętrze, nadający się
tylko na biuro, pracownię
lub t. p., zaraz do wynaj-
ęcia od właściciela. Listy
pod „Czynsz z góry” do
Adm. Włosa. 26048

DO WYNAJĘCIA pokój —
z wejściem z klatki sch-
odowej. Zbaraska Nr. 4 —
drzwi 7. 26037

WSPÓLNE mieszkanie —
przy rodzinie dla jednej
osoby. Listy do Adm.
Włosa pod „35 zł.” 26113:

POKÓJ z kuchnią, zaraz
do wynajęcia bez komfor-
tu. Listy pod „Zofia” do
Adm. Włosa. 26073:

POKÓJ umeblowany, dla
1-2 dobrze sytuowanych
panów do wynajęcia. —
Ogładać od 2-4 popoł., ul.
Teatynska 83, parter, na
prawo. 26103

POKÓJ umeblowany ewen-
tualnie dla małżeństwa. —
Plac Błeczowski 3, —
drzwi 14. 26101:

POKÓJ na 1 lub osoby —
do wynajęcia od 1. lipca;
Śupieńskiego 5, parter, —
drzwi 2. 26100:

POKÓJ do wynajęcia. Ul.
Potockiego 65, drzwi 12;
26093:

POSZUKIWANY lokal na
dobrze prosperujące przed-
siębiorstwo, najchętniej od
gospodarza. Listy pod
„2-3 pokój” do Adm.
Włosa. 26092

WSPÓLNY pokój dla pani
lub panienki do wynaj-
ęcia. Wiadomość ul. Strij-
ska 1. 23, II. piętro, drzwi
7, między godz. 5 a 8 w.
9184

POSZUKUJE 3 pokój z ku-
chnią, Listy pod „Cena
obejgna” do Adm. Włosa
26075:

WSPÓLNY pokój dla ka-
walera przy ul. Listopada
Listy pod P. P. do Adm.
Włosa. 26065:

CICHY, solidny kawaler,
poszukuje mieszkania. Li-
sty pod „Od zaraz” Adm.
Włosa. 25997:

MAŁY pokój z osobnym
wehodem, dla solidnego
pana, za rocznym czyn-
szem, w śródmieściu za-
raz do wynajęcia, może
być z wiktom. Listy pod
J. P. do Adm. Włosa. —
26053

POKÓJ umeblowany, du-
ży, słoneczny, dla jednej
lub 2 panienek (zwydówk)
z utrzymaniem lub bez.
— Serbska 15, II. p., drzwi
przy schodach. 26110:

POKÓJ frontowy, sło-
neczny, z osobnym wejściem
od 15-go do wynajęcia. —
Sapielny 24, IV. piętro, —
drzwi 2. 26059:

POKÓJ dla zamożniej-
szych żydów. Friedrichów
Nr. 3, drzwi 6, II. piętro;
26121:

POKÓJ słoneczny, fronto-
wy, wynajmę solidnej pa-
ni. Chocimska 1, drzwi 10
(obok kościoła Św. Elżbie-
ty). 26116:

ZAMIENIĘ mieszkanie —
5 pokojowe, pełny kom-
fort, na 3 pokojowe. Listy
pod „Okolica Potockiego”
do Adm. Włosa. 26074:

Wolne posady

DO LISTÓW (ofert pra-
cy) z ogłoszenia, —
prosimy we własnym in-
terese nie zalecać oryginal-
nych świadectw i do-
kumentów, lecz tylko od-
pisy. Za zwrot wszelkich
dokumentów Administra-
cja nie bierze żadnej od-
powiedzialności, — gdyż
adresy i nazwiska osób
zgłaszających, które odbie-
rają listy, nie są Admi-
nistracji znane. 25787

KONCES. PRZEZ MINIST. W. R. I O. P.
KURSA SAMOCHODOWE
Ulica MICKIEWICZA 28.
KURSA ZAWODOWE
i **AMATORSKIE** na nowo-
czesnych samochodach euro-
pejskich i amerykańskich. 2356
WPISY codziennie w kan-
celarii Kursu od 11—1 i 4—6.
Dla urzędników, abiturjentów
gimn. i urzędników raty i
kursu traktorów rolniczych.

POSZUKIWANI zastępy
na Lwów i prowincję. —
Aleksander Malimon —
Lwów, Walowa 11 A, —
skład maszyn do szycia,
gramofonów, rowerów i
wirówek mlecznych. 25175

AGENCI KOMISANCI —
poszukiwani w każdej
miejscowości do sprzeda-
ży obrazów na dobry cel:
dochód dzienny 10—30 zł.,
dokumenty pierwszorzędne
pierwszeństwo właścicielom
realnych nieruchomości. —
Zgłoszenia pisemne pod
„Człotowa” do Adm.
Włosa. 19679

POSZUKUJE pannę biu-
rową, piszącą biegle na
maszynie i umiejącą do-
brze racować. Wiadomość
w niedzielę od 8—10 rano,
Banifratrów 2, Schapira.
25864:

POSZUKUJE krawczy-
ni z doskonałym krojem,
która przez dłuższy czas
zajęta była w pierwszo-
rzednym salonie. Listy do
Adm. Włosa Nowego pod
„Samodzielna”. 26023:

POTRZEBNA na wyjazd
do kąpiel Francuska lub
Polka z doskonałą kon-
wersacją francuską na de-
mi place. Piekarska 14, —
I. piętro, na prawo. 25981:

ZARAZ przyjmę dzio-
wczynkę, która pracowała
w handlu korecznym. —
Szaflir, Chorażczyna 11 A
26077:

POSZUKUJEMY kilka pa-
nietek kwalifikowanych —
Fabryka pudełek, Bajki 11
26091:

SLUZA do wszystkiego,
w dobru świadectwami;
od 15. czerwca potrzebna;
Śupieńskiego 25, opiekacz-
wa. 26104:

KUCHARKE dobrze po-
łożone do dwójga osób, na
wyjazd poszukuje się od
zaraz. Zgłoszenia: Plac
Strzelecki 15 A, I. piętro
drzwi 3. 26097:

KUCHARKI doświadczone,
jedynie doskonałe, potrze-
bne na razie na czas od
15. czerwca do 15. lipca —
Wójcicka, Szaszkiewicz 2
26094

PANIE z dobrą prezenta-
cją i wymową, mają za-
pewniającą egzystencję. Li-
sty pod „Egzystencja” do
Adm. Włosa. 26091:

SLUZA do wszystkiego,
z gotowaniem, praniem i
prasowaniem, z dobruimi
świadectwami i poleceniami,
przyjme zaraz. Zgło-
szenia: Leona Sapielny 67,
III. p., strona lewa. 23500

CHŁOPCA (żyda) do skle-
pu spożywczego; rzyjme;
Zgłoszenia: Fryzjer Pol-
lein, Stanisława 1. 26083:

DZIEWCZĘTA zwinne, od
lat 16—18, znajdują natych-
miast pracę. Zgłoszenia
z dokumentami osobistymi
i świadectwami o godzinie
9-tej „Branka” S. A. ul.
Szopieckich 26 u portiera.
25787

MŁODA panienkę do prak-
tyki, poszukuje Kucharka
IWONKA, Sykustka 3. —
26076:

DO PIEKARNI zostanie
chłopiec na dokończenie
przyjęty. Józef Wachs, —
Piekarnia w Trembowli.
2402:

ZDOLNA samodzielna zo-
stanie przyjęta. Pracownia
sukien Birkenówna, ulica
Piekarska 17, II. pięcie.
26073:

POSZUKUJE uzdolnioną
hafiarkę, moreżkarkę i
toleciarkę. Salon bieli-
zyny, ul. Zimorowicza 17,
sklep frontowy. 26114:

POTRZEBNY chłopiec do
posług i posyłek. Skarłow-
ska 30, pracownia. 26108:

POSZUKUJE służącego —
Polaka, najchętniej wolne
go emeryta. Listy pod
„Zakład fotograficzny” do
Adm. Włosa. 25129:

POSADĘ uzyskać łatwo,
po ukończeniu kursu ma-
nieure. Kosmo, ul. Św.
Mikołaja 7. 26111:

POSZUKUJE zdolnego szo-
fera z dobruimi świade-
ctwami. Wiadomość: LU-
MEN, pl. Marjański 4. —
26122:

POSZUKUJE panienkę do
dzieci na wyjazd. Zgło-
szenia między 1 a 3, Bergma-
nowa, Lenartowicza 11. —
26123:

KUCHARKE do wszyst-
kiego, rzyjme zaraz. —
Długoletnie świadectwa —
wymagane. Zgłoszenia od
9—12 i 2—4, Dr. Jagidowa
Królewska 4, II. p. 26130

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Do LM.81.607.28W.III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na budowę piętego bloku i czterech naroży w kompleksie domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej, termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 14 czerwca o godz. 11-tej przedpołudniem. Przedmiary za opłatą 10 zł. otrzymać można w godzinach od 11—13-tej w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro drzwi 118) gdzie również wyłożone będą plany i warunki do wglądu. Oferty, na każdą z powyższych budów osobne, składać należy przed terminem otwarcia w opieczętowanych kopertach i odpowiednimi napisami i wymienioną firmą, oraz z dołączeniem deklaracji i kwitu na złożone w Depozycie II. (Ratusz II. piętro) wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

We Lwowie, dnia 5. czerwca 1928.

Jan Stzelecki, w. r.

2368 Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie fabryka mebli żaluzyjnych i mosiężnych Wozaczyński, plac Bernardyński 15. 25821

POTRZEBNY mechanik — obznajomiony z motocyklami oraz chłopiec do nauki. Wątkiewicz, Bourlardo Nr. 4. 26903

PORTIER uczełszy, porządk. zonal, znajduje posadę we fabryce dawniej Lewińskiego, Potockiego 58. Zgłoszenia tylko między godz. 7—8 rano. 25577

RUTYNOWANA osoba ze świadectwami do niemowlecia i 6. cło letniego chłopczyka na przeciwci, poszu kiwana. Zgłoszenia pisemne: Dr. Kurzer, Lwów, — Zyblikiewicza 5 A. 25872

UCZNI do praktyki tylko miejscowych, poszukuje — Cukiernia, Kilińskiego 2. 25709

INTROLIGATORNIA, ul. Mickiewicza 22, przyjmie chłopców z ukończoną kl. V, VI. wydział. do praktyki. 25904

SZOFEREM

ZAWODOWYM
zostanie każdy po ukończeniu
Rządowo upoważnionych



KURSORW
SAMOCHOLOWYCH

Inż. Aleksandra JUREGO
Lwów, ulica Kopernika 54.

Warsztaty, garaże i sala wykładowa na miejscu. — Opłaty ratami. — Ugi dla P. T. Wojskowych, Akademików i bezrobotnych. Kandydaci rozpoczynają naukę natychmiast po zapisaniu się. Informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. 26036

BEZROBOCIE w Polsce zażegnane! Wszyscy bezrobotni! — urzędnicy (czki), zredukowani, pensji itp. mogą otrzymać zajęcie w Domu Handlowym „Nowość” Lwów, Krótka 5 — I. p. 25942

PIRROWA posadę otrzymać może łatwo, — kto kompas Podatków zbiór Maria nabędzie. Prospekt u bezpłatnie na podesłanie 19 groszy. — A. Gwilio, Poznań, Poła Nr. 12. 2673

Fabryka deszczułek posadzkowych
poszukuje

robotników maszynowych
(langhobel, kopinaszyna). Zgłoszenia w biurze fabryki Artur Falter, Lwów, Zródnia 11 a. 25859

ZDOLNA osoba samodzielna, potrzebna natychmiast do pracowni sukien jako kierująca. M. Kozłowska, Akademicka 22. — 25962

POSZUKIWANI wymowni Panowie i Panie, celem objęcia rejonowych zastępstw w całej Rzpltej na artykuł w każdym domu niezbędny. Zarobek miesięczny 1000 zł. Dom Handlowy Bocznowice et Tuziak, Lwów, Krótka 5, I. piętro. 25943

KONSTRUKTOR samodzielną, rutynowaną siłą, potrzebny do średniej (350 rob.) fabryki maszyn w Małopolsce, dla prowadzenia biura konstrukcyjnego. Oferty z podaniem warunków pracy, odpisami świadectw, referencjami — pod „Konstruktor” Admin. Wioku. 25903

POSZUKUJE samodzielną, zaufania godną pannę dla samodzielnego prowadzenia kasy i buchalterji. Oferty pod „Konfektoria” do Adm. Wieku. 25719

POTRZEBNY praktykant biurowy. Parter, Zymunowska 4. 25707

ZARAZ potrzebna zdolna korespondentka, katolicka pisząca na maszynie. Listy pod „Biuro 4 K” do Adm. Wieku. 25706

SLUŻĄCE z dobrymi świadectwami poszukuje Tigor Kordeckiego 7. 25734

FREBLANKI na popołudnie, do chłopczyka 4 ro letniego przyjmie. Dr. W. Goldman, Wolska 1 5. 25733

FIRMA Jan Hötlinger, — Fabryka czekolady Lwów, Asnyka 9, poszukuje ślusarza maszynowego i elektryka w jednej osobie, znajomego dobrze obsługi kompresorów. Posada do objęcia zaraz. 26022

PRZYJMĘ pannę do nauki manieure na dobrych warunkach. Kantorowa — ul. Boimów 6, II. piętro; 26020

CZELADNIK szwajski do napraw zaraz potrzebuje Słoneczna 55. 26015

POTRZEBNA posługaczka nożowa, czysta. Zielona Nr. 51. 26012

ZDOLNY bufetowiec wst. dający językiem ruskim zostanie przyjęty. Wierzbicki, Skola. 2373

PIANINA nowe, doskonałe, z mechanikami repetycyjnymi, od 2.200 złotych na dogodny raty. — Długoletnia gwarancja fabryki. **NOWACKI, Piłsudskiego 17.** 24616

ZDOLNA krawczywna oraz dziewczynka do nauki trykotarstwa przyjmie Kupferberg, Wybranowskiego Nr. 3. 26008

ZDOLNA pannę sklepową, do działu wędlin, poszukuje Handel delik. Z. Teleszek, Lwów, Akademicka Nr. 6. 26007

POSZUKUJĘ dziewczynę do 2-letniego dziecka. Ul. Lalewela 2, mieszcz. 7. 26038

POTRZEBNA lepsza dziewczyna do dziecka z dobrymi poleceniami i świadectwami. Zgłoszenia między godz. 4—6, ul. Kadecka 8, drzwi 2. 25995

PRZYJMĘ na stałe toaletki, merożarki, wyuczam za darmo. Bartel, Potockiego 80. 25992

PIELEGNIAK lub rutynowana panna do ośmiomiesięcznego dziecka, poszukiwana. Zgłaszaj się między 2—4, u Dra Rojnera, Bielowskiego 5. 25990

PIEKARNIA Fr. Tabaczynskiego, Bogusławskiego 3, poszukuje rozwiniętego pieczywa za kaucją 500 zł. 25985

PANNA dobrze polecona, odpowiedzialna — zostanie przyjęta do blokowania w lokalu śniadankowym L. Atlasa, Rynek 45. 25893

LEPSZEGO ohłoea do nauki przyjmie Odlewnia CUPRUM, Sapitalna Nr. 56. 25757

WANNY trwałe, kapielowe — 28 zł., gdziekolwiek tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-82.** 2207

POTRZEBNA zdolna kucharka na kolonie sierocą w Iwoniczu na lipiec i sierpień. — Zgłaszaj się z świadectwami między godz. 12—1, w Centr. Komitacie Opiekł na żyd. sierotami, Mickiewicza 4; 26034

POTRZEBNA natychmiast pracująca zawodowa i palacz, który zna ogrodnictwo. Łyczakowska 107, — Sanatorium. 26049

POTRZEBUJE chłopców do nauki stolarstwa. Ulica Plekarska 32, Wolańska. 25045

FRYZJERSKIEGO męskie go pomocnika, katolika — na jedno miesięczne zastępowo, oraz manikurzystkę umiejącą odnuliwać, poszukuje od zaraz; Dworzanska, Sienkiewicza Nr. 5. 26041

ZDOLNE panny do szycia sukien poszukiwane. Plac Krakowski 3, II p. 25932

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN krótki sprzedam za 1.200 zł. lub wy. pożyczę. Kubessa, Rynek Nr. 3. 25270

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

SPRZEDAM kamienicę — komfortową, Gródecka, — cena 16.000 dolarów; wkład 10.000. Wiadomość: Adwokat Solzer, Bratrowska 5 25411

NA RATY OTOMANY 55 zł. KANAPKI gobelinowe rozkładane 55 zł. Foteliki rozkładane 45 zł. Materaca morska trawa 30 zł. — Włosienne 75 zł. ZAKS, Łyczakowska 132. 25019

PARCELA 80 sążni do sprzedania na nowym Złotej stronie. Wiadomość Lwów, Wolska 9. 25494

ZA BEZCEN SPRZEDAJĘ materiały bieliśniane i na suknie, tuszory, jedwab, prawdziwa koronki. Freilich, Lwów, Sykstyńska 21. 25463

ZÓŁKIEW, dom o 6 ubikacjach, ul. Lwowska, z sklepem i mieszkaniami — ogród, 8 pokoje, kuchnia wolna: wkład potrzebny 1.100 dol. sprzed. „CELEBRITAS”. Lwów, Jagiellońska 17. 25618

DO SPRZEDANIA zaraz na bardzo dogodnych warunkach dom restauracyjny w dobrym położeniu — w którym mieszkał się wyszynk, restauracja, rożnizna i masarstwo, interes istniejący od 20 lat. — Bliska wiadomość Michał Czajkowski, p. Brody Starobrody. 25526

MAŁO używany komplet maszyn do mechanicznego wyrobu obuwia — (Einschlichtmaschine, Putzmaschine), Platnasmachine, komplet na Ago, Singerowskie do szycia itd.) sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pisemne pod „Maszyn” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 25963

TERMOMETRY lekarskie po 2.50 zł. oraz wszelkie artykuły optyczne najtaniej poleca firma Schwarz Lwów, Sobieskiego 2, (róg pl. Marjackiego). 24678

SPRZEDAM okazynie — piki i drobniar. Wiadomość: Zyblikiewicza 27 — Podstawka. 26036

W ZIMNEJ WODZIE do sprzedania dom, trzy pokoje, kuchnia, złmowa kuchnia, łazienka, parcie, dwa frontowa oparkowania, blisko stacji. Wiadomość u p. Kondrackiego 25863

DOM, ogród, 7 ubikacyi. 200 sążni, Pijarów 64 25691

SYPIALNIE - JADANIE - SALONY

na dogodne warunki — tylko u znanej i solidnej firmy **Münzer, ulica Rajana 4.** 2317

AUTO Fiat 501 na chodzie do sprzedania. Wiadomość między 10—2 godz., Schapira, pl. Halicki Nr. 14. 25097

SPRZEDAM willę w okolicy Listopada, 5 pokoi — 5 kuchni, waranda, ogród, wszystko wolne. Wiadomość: Reja 4, II. piętro — na prawo, między 3—7. 25901

DOM murowany sprzedam na Złotej stronie. Wiadomość w sklepie Długoza 37. 25774

WYPRAWY = PENSJONATY

KOLDRY satynowe . . . 23 zł.

MATERACE z trawy morskiej 33 zł.

MATERACE z włosienia . . . 75 zł.

Poduszki, Prześcieradła, Poszewki, Łóżka Dywały, Chodniki — poleca znany Magazyn Pościeli 26036

W. IZYCKIEGO Lwów — ULICA KOPERNIKA 3.

GOSPODARSTWO 10 morgów, budynki, 14 km. od Lwowa, 2 km. do kolei — sprzedam. Bazyli Gół, Pułstomy, parcelacja. 25936

FORTEPIAN krzyżowy, — długi, w dobrym stanie — okazynie do sprzedania; Podzamecz — dworzec, I. piętro, Hilezer, godz. 8.30 do 4.30. 25878

WILLA o 11 pokojach — z dużym parkiem w Brachowicach, zaraz do sprzedania. Listy do Administracji Wieku pod „Okazja 14”. 25751

CHORĄGWIE PAPIESKIE

na Kongres Euch. najtaniej zamawiać można w Stowa Prac. konfekcji damskiej, Sokoła 1, II. p. 25994

DACHÓWEK 700 sztuk — gatory na sprzedaż, Ulica Potockiego 30, I. piętro — drzwi 4. 26038

FORTEPIAN SPRZEDAM Sklep Związek Wytwórni Kłobocych, Łyczakowska Nr. 3. 25124

SMITH & BROS używana amerykańska maszyna do pisania w doskonałym stanie do sprzedania. Ul. Friedrichów 12, mieszcz. 1, II. p. 26056

TANIEJ JAK WSZĘDZIE

poleca od 20 lat znana firma 26063

HENRYK BABACZEK

swoje doskonałe wyroby z mięsa końskiego przy ul. Grodzickiej — po najtańszych cenach.

W BANKACH Zastawni. — czech zastawione kosztowności wykupuje; dołączam najwyższą wartość; stare żęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstrelcher — Kazimierzowska 5. 25566

SKLEP korzenny, dobre rentując się, w pełnym ruchu, wraz z urządzeniem, towarami i mieszkaniami natychmiast do sprzedania. Oglądać od godz. 1—3, ul. Wyspiańskiego 11 25902

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, place najwyższe ceny. Mandel, Sykstyńska 33, dom Jagora. 25890

KUCHNIE żelazne różnych wymiarów wewnętrznie wymiurwane, praktyczne, w słusani Feliksa Grzechela, Lwów, Świętokrzyska 62. 25952

GUKIERNICZE urządzenie stołki. lady, poszukują się. Zgłoszenia: Rynek 31, Górzowska. 25881

WILLA do wykończenia o 7 ubikacjach wolnych, do sprzedania zaraz na Złotej stronie. Wskaż winiarkę sklepa korzennego Złotej stronie 76 (wjeżdża od ul. S. Wojciecha). 25877

OKAZJA! MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. Sklep Komisyjny. Piłsudskiego 11. 24945

KUPIĘ zaraz fortepian lub pianino, podać ostatnią cenę i markę. Administracja Wieku pod „Niospodzianka”. 25827

KUPIĘ zaraz fortepian lub pianino, podać ostatnią cenę i markę. Administracja Wieku pod „Niospodzianka”. 25827

KUPIĘ okazynie urządzenie salonu oraz dywan 3 x 3. Listy pod „Salon” do Adm. Wieku. 26043

REALNOŚĆ, dom murowany, o 4 pokojach, dachówka kryta, a pół morg. ogród, blisko stacji kolej. — w Wybranowie — obok Brótki do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmują Górz Hercezanowski, Wolska nowka 22. 25782

SPRZEDAM dom piętrowy wolne mieszkanie. Prym Marja, Złotej stronie Nowy Nr. 333. 26017

KUPIĘ okazynie urządzenie salonu oraz dywan 3 x 3. Listy pod „Salon” do Adm. Wieku. 26043

REALNOŚĆ, dom murowany, o 4 pokojach, dachówka kryta, a pół morg. ogród, blisko stacji kolej. — w Wybranowie — obok Brótki do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmują Górz Hercezanowski, Wolska nowka 22. 25782

CHORĄGWIE PAPIESKIE

na Kongres Euch. najtaniej zamawiać można w Stowa Prac. konfekcji damskiej, Sokoła 1, II. p. 25994

DACHÓWEK 700 sztuk — gatory na sprzedaż, Ulica Potockiego 30, I. piętro — drzwi 4. 26038

FORTEPIAN SPRZEDAM Sklep Związek Wytwórni Kłobocych, Łyczakowska Nr. 3. 25124

SMITH & BROS używana amerykańska maszyna do pisania w doskonałym stanie do sprzedania. Ul. Friedrichów 12, mieszcz. 1, II. p. 26056

TANIEJ JAK WSZĘDZIE

poleca od 20 lat znana firma 26063

HENRYK BABACZEK

swoje doskonałe wyroby z mięsa końskiego przy ul. Grodzickiej — po najtańszych cenach.

W BANKACH Zastawni. — czech zastawione kosztowności wykupuje; dołączam najwyższą wartość; stare żęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstrelcher — Kazimierzowska 5. 25566

SKLEP korzenny, dobre rentując się, w pełnym ruchu, wraz z urządzeniem, towarami i mieszkaniami natychmiast do sprzedania. Oglądać od godz. 1—3, ul. Wyspiańskiego 11 25902

WYKWIINTA bielizna — dla pań i dzieci **SPORT**, Plac Halicki 3.

KAPIELOWE płaszczo, ko stumpy, czepki, rezniki, pantofle **SPORT**, Plac Halicki 3.

BIRETY francuskie męskie, damskie i dziecięce **SPORT**, Plac Halicki 3.

NAJPIEKNIJSZA garderoba dla dzieci **SPORT**, Plac Halicki 3. 25945

27

Gaston Leroux: Mister Niew.

— Wiesz zaprawdę, że Skarlettowie spokrewnieni są z Montrose'ami i że sir Archibald po kądzieli pochodzi od Elzen-Gregora, znanego w historii Szkocji pod imieniem Rob-
mnie:
— Musielismy znajdować się w niewielkiej już odległości od Black-Rooks, gdy Ellen bez żadnych wstępów rzekła do
— Musielismy znajdować się przed niemi...
kół wiarowanych wiaz z dawnymi obyczajami, okrutne anta-
i w doliny, by odszukać pod dachem chat i w ukryciu zam-
zapuszczając się zbyt daleko w Highlands, na brzegi jezior
w Edynburgu i wataszaty w Glasgowie mimo to nie trzeba
wielki dziś jeszcze nie wygasły i że jeżeli istnieją palace'y
wyobraźni tembardziej plastyczne, że wiedziałem, iż niemi-
mające we wszystkich rodzajach ofiar i katów stanęły w mej
ny Iwuch-Höz, rzeźbie Reformatorów, zeistly wiekowe, utrzy-
która miała zarzucić własną krew. Wszelkie zbrodnie woj-
czasu. Wszyskimi szlachkami zmierzali oni ku równie,
niezmy zgiełku, zstępowali z ruin z których rozwinął się pył
Lordowie, okuli w stal, bardowie, kłanieli w swym wojow-
nych oczach doliny zaindustryjowały się. Patrzącym wraz z nią:
chu. Mowa była jej niepotrzebna! Była przy mnie i oto w
banach, zniechęconymi w swym kształcie wyobrażenia Stra-
kie nad grobami, na cmentarzach lub w głębi krypt posze-
Przypomniała ona jedną z tych marmurowych statui, ja-
nych niemiennymu przeznaczeniu, niż twarz lady Skarlett.
znaczonej bardziej spokojną fatalnością i bardziej podda-
da pozostawia swój ślad, nie miała z pewnością (twarz)
hades, wiezione w kamiennych lochach, gdzie każda legar-
nionych epok. Torturowane, zakochane królów, szlachetno-
nego oblicza. Zdawało się ono należeć również do tych mi-
gdym nie czuł przy swej twarzy tego pięknego, trzęs-
romantyczna dzikość pozostawiała miłe zapachy zhanym,
niektórych ruin, wskrzeszonych na łonie przyrody, której

212

212

nóża Black-Rooks, znaleźliśmy się w półmroku, smutniej-
szym jeszcze, niż noc sama.

Na skrzyżowaniu dróg szofer zatrzymał motor. Pomy-
śleliśmy, że nastąpiło jakieś zepsucie, lecz pozostawał on na
równym siedzeniu, natężając słuch. Następnie obrócił się ku
nam, ukazując poprzez szybę pobladałą twarz i wyleknione
oczy.

Ellen, prędkim ruchem, opuściła szybę.

— Co się stało?...
— Czy Milady nie słyszała?... — wybełkotał szofer... —
nie słyszała krzyku?...

— No cóż. Olivio! pozwólcie krzyczeć...
— Och! Milady, krzyczano na śmierć! To bandshie, z pe-
wnością...

— Zwarjowaliście Olivio!... Proszę w drogę!

Podniosła szybę, a Olivio ruszył z wielką szybkością,
jakby pilno mu było opuścić prędzej ten las, gdzie krzyczano
na śmierć...

Niemniej Ellen nie bez wzruszenia wysłuchiwała dziwacz-
nego zwierzenia szofera. Czulem to dobrze, gdy ujmowałem
znowu jej rękę.

— Któż to ta bandshie — zapytałem.

— To nikt! — odrzekła. — To jest miejscowe wyobraże-
nie. Każdy dom w wielkich rodach posiada swa bandshie.
Jest to duch kobiecy, którego jaki uchodzą jako pewna za-
powiedź śmierci starszego w rodzie. Nasza bandshie zwie
się Jenny. Jenny the weaver. Jenny-przędka. Ukazała się
ona ostatnim razem w Black-Rooks przed śmiercią Edwar-
da Skarlett. Pojmujesz, Rudi jak to wszystko jest pozba-
wione sensu, ale żyć noc i dzień pośród tych wszystkich ba-
jek, doprawdy, że to straszne! Ci ludzie przyprawiają mnie
o chorobę. Oni obcuja tylko z umarłymi.

— To nie u sir Archibalda, — rzekłem, — znalazłoby się
dawnych przewódów Klamów.
niektórych zapadłych kątach Highlands'u i poszezególni dzi-
Edynburga. Mimo to, odnajduje się jeszcze te obycaje w
i farmezy okoliczności podobnych i upodobnił się do genry
Obecnie wszystkie wieśce zdegenerowały się. Gentiemani
le, oświeceni byli królem zabawy.
padali na ziemię pod stół. Ostatni, utrzymujący się przy sto-
stół i bawiano balady. Zdańskich kobiet. Jeden po drugim
zamek, żona. Następnie palono tytoł, założywszy nogi na
klady o wyprzedzanie dzbanów. Niejedną rozgrzewał tu swój
trabandzistów lub piratów. I tu następowały niewyższe za-
kół. Pijano tylko porto lub wódkę, dostarczając przez kon-
mie przekąski podawano każdemu z nich luzin różnych pla-
rande oraz ryby, wszystkie niewyższe rozmaitości. W for-
ranci: obywateli kawały pieczonych w pieczurach, pojele ba-
z wyseppek różnorodnych, wszystko było podawane na stół pa-
mawili się już na sali i niekiedy przyjeżdżali się do nich ci-
z Edynburga, opowiadał mi, że skoro ongiś lordowie zgro-
nie zjadł. Kamerdaner, sprowadzony na sezon polowań
sieli dobrze uwzględnić się w tej suszarni. Lecz to, podobno, im-
wał sale. Zmuszony byłbym przesuwać się. Przekorkowie mu-
szczał, wyganiany raz po raz z komina, wtrącał, opadowy-
następnie oddalał się, aby znów powrócić. Dym płałących
ra psów, która się zbliża, przebiega szczerliwie i wściekła,
lami wiatr jeżał z rozszalałą nagle gwałtownością, jak sto-
cym polowe belany, nie były w stanie mnie rozgrzać. Chwi-
Olbryzmie szczapy drzewa, płańce wkominku, załmują-

213

213

Aby odpędzić widmo banusnie nie wynaszałem nie lep-
szego, niż złożenie bardzo żywego pocałunku na lodowatej
skórze Ellen, ponad rękawiczką. Dodała jeszcze:

— Och! Co za szczęście! Co za szczęście, Rudi, żeś ty
przyjechał!... Jesteś jedyną mą pociechą tu na ziemi, upe-
wniam cię!

Następnie wycofała rękę, bo dojeżdżaliśmy do Black-
Rooks.

Wyglądał mniej na zamek, niż na twierdzę, której żadna
architektura nowoczesna, przynajmniej w jego wyglądzie
zewnętrznym, nie odjęła nic z dawnej surowości i ponurej
nieprzystępności. Ciemna budowla, zabrukowana zimnemi
płytami kamiennymi, zadymiała raczej, niż ogrzewana o-
gromnymi kominkami. Wąskie okienka, datujące epoki, gdy
wyjmowano je w nieobecności pana wraz z futrynami, tak
dalece szyby szklane stanowiły wówczas zbytek rzadki i
kosztowny. Wtedy wiatr i widma stawały się jedynymi
władcami tych sal przeklętych. Fosi, wycięte w granicie,
pełne były mętnej wody. Ponad murami wieża, tworząca
warownie, wznosiła jeszcze swą ciężką, groźną postać...

Nie mogłem opanować westchnienia:

— Och! Ellen!...

Uściskałem jej dłoń ruchem bolesnego współczucia...

— Rozumiesz, prawda?...
— O tak! Ellen!... biedna, biedna moja Ellen!

Rozległ się głos rogu i brama zamkowego dziedzińca
rozwarła się. Jakiś człowiek rzucił się ku nam. Wyglądał
wzburzony. Ukazał mi się takim, jakim mogłem chyba w wy-
obraźni przedstawić sobie mieszkańca dzikiego kraju, na-
wiedzanego przez częste burze. Policzki miał ogorzone cią-
głymi wiatrami, włosy rozwiezione, silny głos, o fałszy-
wych nutach:

— My god — jęknęła Ellen — on umarł!

Rosa. Przypuszczalnie też z powodu tej legendarnej Koroskiej od wszystkich tytułami, używając tylko naj-akromatyczniejszego, wyrażając, jednakże, misznowania się swia-kością od tych, których nazwa swymi wasalami i od si-ty. Nie będziesz się śmiał z tych rzeczy. Rudi! Nie trzeba mu się sprzeciwiać...

— Ale czemużby nie! Jakże mi jest kompletnie obojętne to podobzenie Skarlettów!

— Alimo to, pod wpływem uporczywego spojrzenia Ellen, krąceniem się przypominając, apelując do mych wiadomości szkolnych, odświeżonych czytaniem Old Martality Walter-Scotta, że ów słynny autlaw Rob-Roy zwał się w rzeczy-wistości Mac-Gregor'em i stał się bandytą dopiero wskutek swych przeżyć z księciem de Montrose...

— Oto się wszystko składa najładniej, — rzekłem — Po-koj zawarty między obu rasami z chwili, gdy sir Archibald przez matkę jednoczy w sobie krew obu nieprzystających rodów.

— Nie odpowiadając wprost, Ellen wyrzeka jeszcze: — Rob-Roy pozostawił pięciu synów. Gregorowie, tak nudał nazwano potomków Rob-Roya, nie zaprzegli od blisko dwudziestu lat, prowadzenia głuchoj wojny przeciw rodo-wi Montrose'ów, kiedy Elzbieta, będąca z rodu Gregorów, zapalała miłośćą do ojca sir Archibalda i posłubiła go Skarlett, nie robił z tego interesu, był on bowiem prawie wbrew woli rodziców. Ojciec sir Archibalda, sir Edward posiadał on przez tego ołbrzymie przetrwanie w High-landzie i zamek w Black-Rooks, którym ongiś zawładnął Rob-Roy. Ale oświadczył, że nie da żadnego posagu córce i że zabrania swemu spadkobiercy, małemu Dawidowi (miał on tylko tych dwoje dzieci), kiedykolwiek przyjąć z pomocą i

— Otóż ten Gregor, teść Edwarda Skarlett'a, zmarł wkrótce potem gwałtowną śmiercią. Mówiono o truciznie. Mały Dawid dziedziczył, ale mając piętnaście lat, zginął pewnej nocy zimowej lub też zblądził podczas polowania. Odnaleziono nazajutrz zwłoki jego, pół objedzone przez wilki. W ten sposób ojciec sir Archibalda odziedziczył fortunę.

— Dzisiaj sir Archibald, starszy syn Edwarda, zgromadził w swej ręce całą fortunę Gregorów i zamieszkał w Black-Rooks, odtąd swoją własność.

— Gregorowie byli bardzo lubiani w okolicy. Skarlettowie są niecierpiani. Sir Archibald zjednoczył na swej głowie całą nienawiść, zebraną przez ojca. Jest to przyczyna poszukiwania przez niego swego wysokiego stanowiska w Indiach. Powrócił z nich, przypuszczając, że duża jego nieobecność uspokoiła umysły. Faktycznie od czasu naszego przyjazdu nie możemy na nie się skarżyć, ale spotykani jesteśmy wszędzie z obojętnością, w której wyczuwa się zawsze gotową nieprzyjaźń. Mówię ci o tem wszystkiem, Rudi, żebyś się wtajemniczył w istotę rzeczy i żebyś nie popełnił gaffy.

Wypowiedziała mi to wszystko najczystsza francuszczyzna. Po tem miałem poznać, że sprawa jest poważna. Ochl nie przyzwala mi ona dla zabawy. Wolalem to. Ale, cóż to za kobieta!...

— Dziękuję ci Ellen. Rozumiem teraz lepiej smutek życia twego w podobnej atmosferze...

— Dobrze mnie rozumiałaś, Rudi.

Od pewnej chwili droga wznosiła się zygzakowato po górze i pogoda się zaciemniła. Mgła podniosła się z lewej strony, zasłaniając miejsce, gdzie smętnie drzemało jezioro Katarzyny. Niskie chmury, pędzone wschodnim wiatrem, klebiły się nad naszymi głowami, przecinane ciętym lotem wron, wydających żałosne krakania. Gdy pojazd wniknął w wysoką gęstwinę, z której nie mieliśmy już wyjść aż u pod-

prawdziwego oblęża, jeśli zaś żel był szczerzy, dlaczego nie zostawiono mnie w spokoju w domu? Usiłowałem na zinnu rozważyć wszystkie za i przeciw. Kompletowałem akta.

— Megenas Antonia Rose zapływał w konkuizji, czy sin-szenie postąpił, porzucając się z takim pospiechem na wola-nie swego kłifenta.

Taki był mój stan duchowy, gdy pozostawiono mnie sa-mego w jednym z pokojów na drugim piętrze, o gołych ścianach, w połowie tylko otynkowanych, gdzie światło prze-nikało przez wąskie okno o małych szybach, umocowanych w obramowaniu z ołowiu. Na ścianach nowoczesne, o moty-wach sportowych, kolorowane sztychy, w drewnianych, la-kirowanych ramach. Nad meim łóżkiem drewniany krzyż.

Nie spodziewałem się zamieszkać w podobnej celi i trwa-łem w dość przykrym humorze, gdy Durin otworzył drzwi, wnosząc mi walizę.

Wyglądał on również nieszczerze. Jednakże zapytał mnie z całym uszanowaniem o stan mego zdrowia i wyrzucił mi przyjemność, jaką odezwała na mego widok.

— Lady Skarlett polecała przeprosić Pana, — rzekł. Sta-dzie Pan sam do śniadania. Pani jest zajęta z lekarzami i w pokoju sir Archibalda.

— Dowiedziałem się, że czuje się on lepiej!... — rzucił.

— O! — wykrzyknął ze złowrogim rechem, którego nie zapomniał przez całe życie, — on pochowa nas wszyst-kiem!

Z tem opuścił mnie, trzaskając drzwiami w dość niewła-ściwy sposób, lecz sprawiał wrażenie, że nie jest już panem ani kłifentem.

Nie tkniętym lunch'u, podanego mi w wysokiej i zimnej sali jadalni.

LAMPY

wiszące, stojące, Świeczniki, Żarówki i Materiały elektryczne — Najtańsze źródło w Małopolsce
„ELEKTROBŁYSK” Lwów, Skarb-
 kowska 4 (naprzeciw Kina „LEW”). 2026 Tel. 46—05.

KAPSUŁKI (jajeczka) SOSNOWE

z kogutkiem „Pinozon” Gaseckiego są najlepszym dodatkiem do kapieli.



Na każdym jajeczku wyciśnięty „kogutek” dla odróżnienia od bezwartościowych kapsułek. — Żądać w aptekach i drogeriach z kogutkiem. 1824

Za 5 zł. tygodniowo

otomana z materji zagranicznej
 Najlepsze wyroby tapicerskie

GOTTLIEB GEFÄLL

ULICA GRODZICKICH 8. 25764

Parasole ogrodowe

poleca f-ma „PARAGON” M. Bemowa, ul. Wajowa 9. (Gmach Miejskiej Kasy Oszczędności).
 Uskutecznia się naprawy i pokrycia. 25769

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

MYDŁO

Kto stale używa mydło marki

„Rajskie Śmiechowski” może bielić, — która wskutek używania lanych mydeł, uczyniła się szarą, przywróci naturalny, śnieżno biały kolor. 1711



ANITRA

OD DŁUGIEGO POWSZECHNIE ZNANY Z SKUTECZNOŚCI



krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY**, znakomicie udelikatnia ręce. żądać wszędzie. Laboratorium ST. GÓRSKI, WARSZAWA.



Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Piegi, liszaje, pryszczki, plamy wątrobiane i czerwoność skóry — usuwa nieza- wodnie 54

KREM Wschodnich PIĘKNOŚCI

Dra BEISERA.
 Cena słoika zł. 2.20.
 Wyrób i skład:

Apteka Beisera
 Lwów, Legionów 23

Czas

odnowić przedpłatę!

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 Gródecka 46. 25692
 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
 b. sek. Państw. Szpitala Powz.
Dr. Frisch Sawicka
 ordynuje dla kobiet od 2—5, Wajowa 11. 25847

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND
 b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—8 i 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. Leczenie żyłaków. 2311

Dr. ANNA KOGUTOWA
 ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej od godz. 3—5 2344
 ul. Friedrichów 8.

Wykwintne
KAPELUSZE DAMSKIE
 „Emilja”
 LWÓW, PIENKIEWICZA 2.

KAPELUSZE
 eleganckie, wielki wybór, ceny bardzo przystępne — poleca Salon Mód 26033
 „AURELIA”, PLAC MARJACKI 5.

DETAIL Tel. 19—61. HURT
Wyłączna sprzedaż ROWERÓW
 „Puch” i „Waffenrad”
 Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy
Jakób Rosenman Lwów — ulica Akademicka 26. 2242
 Zamówienia z prowincji odwrotnie.

zł. 11.— **BUDZIK** zł. 11.—
 FRANCUSKI ZAGRAN.
 Z GWARANCJĄ TYLKO U FIRMY 2278
B. Grünberg, ul. Sykstuska 4.

JUMPERY

jedw. nowości a 19:50, Garconki wełn. 38—, Suknia ogrod. 8.50, Kombinacje kol. 5:80, Reformy jedw. paski 6:80, Pończochy jedw. 2.80 i Bemberg 6.80. **MODELE SUKIEŃ I PŁASZCZY. SZLAFROKI, BIELIZNA, TRYKOTAŻE I PONCZOCHY** Mag. Konf. **BAROREGO 6.** Urzędnikom, Wojskowym i Nau-
o 20 proc. taniej poleca cychciełom opust. 2391

W poszukiwaniu Nobile'a.



Ekspedycje, które udały się na poszukiwanie Nobile'a, spodziewają się jeszcze znaleźć go gdzieś żywego na pustyni lodowej bieguna północnego, ponieważ w ostatnich dniach otrzymano od niego nieskontrolowane depesze iskrowe. Do poszukiwań użyte zostały sanki, ciągnięte przez psy, które świetnie znają teren, omijają instynktownie rozpadliny lodowe i znoszą doskonale ostry klimat.

Rycina nasza przedstawia jedną z ekspedycji, szukających Nobile'a.

LOKALE

SŁONECZNY pokój z osobnym wejściem od lipca wynajmę. Grochowska 11, l. p. boczna Listopada. 9155

POSZUKUJE pokój z kuchnią za czynszem z góry lub podob. Osobie za wyszukanie takiego, dam 400 zł. Listy pod „Urzędnicza” do Adm. Wiek. 25926

3 POKOJE, kuchnia i przedpokój; 2 pokoje, kuchnia; pokój i kuchnia, lokale sklepowe z wielkimi wystawami dla każdego działu, zaraz do wynajęcia. Lewandówka, 3-go Maja 8. 25889

W GÓRSKIEJ okolicy — wynajmę państwo pokój, (ewentualnie nauka francuskiego). Zgłoszenia do 13. czerwca. Wąska 8, — II. p., godz. 2—4. (Początek Łyczakowskiej). 25963

ZA Odstąpienie pokoju z kuchnią, wykonam instalację wodociągów lub gazu, — albo też zapłacę czynsz roczny z góry. Listy pod „Instalator” Adm. Wiek. 25901

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z wspólnym przedpokojem w śródmieściu, dla lekarza, adwokata lub na biuro. Listy pod Y. 2, — do Adm. Wiek. 25433

POKOJ słoneczny, z osobnym wejściem dla dwu osób. Fucha, ulica Leona Sapiehy 83. 25758

DWA umeblovane pokoje do każdego wehód osobno z klatki schodowej do wynajęcia od zaraz dla kawalerów dobrze sytuowanych. Wiadomość Lwów — Wołyńska 9. 25495

MIESZKANIA 3 oraz 4 lub 5 pokojowe z kulturalnymi urządzeniami, słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu poszukiwane. Warunki podług umowy. Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia telefoniczne 37—39. 25825

POSZUKUJE lokalu na przedsiębiorstwo w śródmieściu, 2 pokoje z kuchnią, niski parter frontowy z bramy wehód, ewentualnie frontowy duży z kuchnią. Zgłoszenia: Mieczysława, Sienkiewicza 9. 25948

DO WYNAJĘCIA za rocznym czynszem, wprost od gospodarza, cztery ubikacje z kurytarzem, około 100 m. kw., gaz, elektryka, wodociąg, klozet w sułtynach. Lwów, ul. Zamknięta 3. 25869

POKOJ z balkonem na I piętrze, światło, obsługa — do wynajęcia dla dwóch solidnych panów (żydów z inteligencji) od 15. czerwca. Wiadomość ul. Magazynowa 1, I piętro na lewo. 25763

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z wspólną kuchnią w śródmieściu — dla bezdzietnego małżeństwa — za rocznym czynszem. Listy pod „1,200” do Adm. Wiek. 25753

2 SAMOTNE panie, poszukują 2 pokoi z kuchnią — albo 1 dużego pokoju — z przedpokojem i kuchnią. Tramwaj. Komfort. Czynsz z góry według umowy. Listy: Serovac, Senatorska Nr. 5. 25742

LETNICZY BACZNOŚCI — W prześlicznej górzystej okolicy, lasy szpilkowe — przy Dniestrze, godzina koleją z Lwowa. Pensjonat znany od lat z pierwszorzędną kuchnią, 5 ciędrazowy wikt 5—6 zł. Osobie zgłoszenia przyjmują: sobota i niedziela, u p. Gluzmanowej, Akademicka Nr. 11, II. p. 25921

POKOJU słonecznego bez mebli przy kulturalnej i spokojnej rodzinie albo osobie samotnej poszukują starszy bardzo solidny kawaler. Listy dla „Solidnego” do Adm. Wiek. 25021

RYMANÓW — Zdrój, pokój, wspólna kuchnia, sezonowo wynajmę Marja Zmarzowa, Rymanów — Zdrój. 25911

ZA CZYNSEM 1—2 letnim, szukam mieszkania 3 pokojowego z kuchnią — z komfortem. Zgłoszenia: Werscher, Sapiehy Nr. 39 25905

STARsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 1—2 pokoje z kuchnią w śródmieściu lub w pobliżu. — Czynsz według umowy. Zgłoszenia: Zakład fotograficzny, Kopernika Nr. 22, Telefon 45-75. 25000

Głuchawi

Niosę Wam pomoc i w b. ciężkich wypadkach kapsułką wykonaną ze złota wedle dokładnych odlewów gips., którą nosi się wygodnie w uchu, doskonale słysząc. Dla Pań estetyka! Wynalazek inż. Suchorzyńskiego, który sam cierpiał 50 lat na słuch. Polecona, gdy zawładła pomoc lek. specjalistów. Udzielam informacji bezpłatnie i udzielam zamówienia od godz. 9—19. **STIASNY**, Lwów, Hotel George'a dnia 11, 12 i 13. VI. Zapraszam W. P. specjalistów chorób uszu do łaskawego zapoznania się dla dobra ich pacjentów. Horkapsel G. m. b. H. (Breslau) Wrocław. 2365

4 SŁOWA ZAPAMIĘTAĆ SOBIE 4
DOBRE ZEGARKI
GUTERMAN, Sykstuska 14 2288

Najnowsza WÓZKI i DZIECIENNE
wykonuje
E. KIK Lwów — ul. Żółkiewska 17.
Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany. 2319

Potęga sugestji

Wykład o mocy ludzkiej i wskazówki do jej wykonania w życiu codziennym, z licznymi przykładami i dowodami z dzieł najwybitniejszych psychologów i badaczy. Wydanie piate. Cena z przesyłką poleconą zł. 3:60, za zaliczką zł. 4—. Wysła: Księgarnia Akademicka, Lwów, Hotel Europejski.

ZARÓWKI

marki „OSRAM”, „TUNGSRAM”, „VERT-TEX”, nisko- jakoteż wysoko-watowe, oraz węglówki — poleca 2294

„ARTEPOR”

Artykuły techniczne i elektrotechn. z porcelany
KRAKÓW, ul. Długa 18, telef. 2835.



7 wyjątkowo tanich
wycieczek turystycznych do krajów północnego słońca na dwunubowych motorowych statkach pasażerskich Linji „Hamburg-Süd” M.S. „Monte Cervantes” i M.S. „Monte Oliva” pojem. 14.000 ton w miesiącach: czerwiec, lipiec i sierpień — odjazd i przyjazd w Hamburgu. Cena miejsc wraz z wyżywieniem od zł. 370. Zgłoszenia przyjmuje prospekt wysła i wszelkich informacji udziela:

BAŁTYCKO - AMERYKAŃSKA LINJA
Warszawa, ul. Marszałkowska 116, tel. 108-82. oraz Oddziały T-wa: Lwów, Na Błonie 2. Kraków, Lubiec 3. Kowel, Kolejowa 65. Równe, 8-go Maja 97. Tarnopol, Piłsudskiego 19. 1855

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki mleczone

I części składowe tychże
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych.

Własny warsztat napraw
Aleksander Malimon
LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 2180

Wyłączna sprzedaż ROWERÓW
świat. sławy marki francuskiej
„Diamant” wszelkich przy-
borów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów — poleca

MALWINA ROSENMAN
Lwów, ul. Jagiellońska 17, telef. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1932

SUKNIE MODELE

oraz wyroby trykotażowe firmy „ENKA” Wiedeń, — poleca po
zniżonych cenach „Magazyn Trykotaży” pl. Marjacki 5, w bramie.
Specjalny oddział garsoniek wiedeń.